Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 36 (736) ROK IV — WARSZAWA — WTOREK 6 LUTEGO 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Pracownicy krakowskiego MHD wzywają wszystkie placówki handlu uspołecznionego do walki o obniżkę kosztów własnych

(f) W jednym szeregu z setkami załóg robotniczych, walczących o obniżenie kosztów własnych produkcji stają obecnie, u progu drugiego roku Planu 6-letniego pracownicy handlu uspołecznionego.

Pierwsi wystąpili z konkretnym zobowiązaniem pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego w Krakowie, którzy na naradzie roboczej z udziałem ponad 1000 osób w dniu 4 bm. postanowili podjąć zdecydowaną walkę o obniżenie kosztów obrotu towarowego.

Podczas narady przytaczano liczne możliwości osiągnięcia wydatnej obniżki kosztów transportu, opakowań, kosztów osobowych itp. Tow. Pawlakowa wysunęła projekt, aby centrale handlowe fakturowały towar bezpośrednio na sklepy. Kierownik magazynu Krzyżanowski stwierdził, że należyte przygotowanie towaru do ekspedycji w magazynach przyśpieszy dostawę towarów. Wskazano ponadto na konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników, którzy dzięki temu zwiększą wydajność pracy, obniżając koszty osobowe, a jednocześnie — podniosą jakość obsługi.

W wyniku dyskusji załoga MHD w Krakowie uchwaliła rezolucję, w której zobowiązuje się obniżyć koszty własne w roku 1951 o 20 proc. w stosunku do kosztów z roku ub.

Dla osiągnięcia tego celu załoga postanowiła m. in. usprawnić pracę transportu przez unormowanie dostaw z hurtowni bezpośrednio do sklepów co najmniej w 60 proc. ogólnych obrotów, jak również przez wyeliminowanie pustych przebiegów i postojów, co da oszczędność ok. 710 tysięcy zł. w stosunku rocznym. Dalsze, wymienione w zobowiązaniu, środki obniżki kosztów rzeczowych obejmują oszczędne zużycie opakowań, zmniejszenie zużycia materiałów pomocniczych i ograniczenie wyjazdów służbowych do nieodzownych. Do obniżki kosztów osobowych przyczyni się wzrost wydajności pracy w wyniku włączenia się wszystkich załóg sklepowych do współzawodnictwa. Nastąpi także dalsza racjonalizacja systemu pracy oraz wzmożenie doszkalania personelu.

W zobowiązaniu swym załoga MHD Kraków wzywa wszystkie organizacje handlu uspołecznionego w całym kraju do podjęcia podobnych zobowiązań, by w ten sposób przyczynić się do zmniejszenia kosztów obrotu towarowego, wzrostu płac realnych oraz do przyśpieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego.

ŚFZZ postanowiła zaskarżyć bezprawny dekret rządu francuskiego przed władzami sądowymi

W dniach 17–18 bm. zbierze się w Warszawie Biuro Wykonawcze ŚFZZ

Komunikat Światowej Federacji Związków Zawodowych

(f) PARYŻ (PAP) Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała komunikat następującej treści:

Przewodniczący, sekretarz generalny i sekretarze ŚFZZ odbyli posiedzenie w celu rozpatrzenia sytuacji, powstałej w wyniku rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych rządu francuskiego, cofającego zezwolenie na posiadanie przez ŚFZZ swej siedziby we Francji.

Niesłusznie mówiono z tego powodu o rozwiązaniu ŚFZZ. Żaden rząd nie posiada uprawnień do rozwiązania ŚFZZ, która jest organizacją międzynarodową, stworzoną zgodnie z wolną wolą związków zawodowych 64 krajów.

Wyrażając wspólne uczucia mas pracujących całego świata, ŚFZZ oświadcza, że będzie w dalszym ciągu wykonywała zadania, które postawiła sobie w 1945 roku w chwili założenia. Światowa organizacja związków zawodowych mas pracujących jest dziś bardziej niezbędna niż kiedykolwiek, aby walczyć o postęp społeczny i dobrobyt, wzmacniać wzajemną pomoc i solidarność międzynarodową mas pracujących, przyjaźń i współpracę między wszystkimi narodami bez różnicy rasy, poglądów politycznych i religii w celu utrzymania pokoju na całym świecie.

Z drugiej strony ŚFZZ kwestionuje legalność skierowanego przeciw niej postanowienia, uważając, że decyzja rządu francuskiego została powzięta wbrew zobowiązaniom międzynarodowym Francji, ponieważ ŚFZZ posiada prawo reprezentacji w ONZ. Na skutek tego ŚFZZ zdecydowała zaskarżyć postanowienie rządu francuskiego przed właściwymi władzami sądowymi.

Jednocześnie postanowiono zwołać do Warszawy na 17 — 18 lutego Biuro Wykonawcze ŚFZZ organ kompetentny dla dokonania wyboru tymczasowej siedziby ŚFZZ. Sekretariat gorąco dziękuje francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy za skuteczną pomoc, udzieloną ŚFZZ, jak również dziękuje serdecznie wszystkim ludziom pracy i narodowi Francji za przyjazną gościnę, okazaną światowej organizacji mas pracujących.

W obliczu tej sytuacji organizacje związkowe, zrzeszone w ŚFZZ, proszone są, by odtąd kierowały całą korespondencję do przewodniczącego ŚFZZ, tow. Di Vittorio w Rzymie — zanim Biuro Wykonawcze poweźmie decyzję co do siedziby ŚFZZ.

Komunikat nosi datę 3 lutego 1951 roku.

Depesze protestacyjne przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR do prezydenta Francji i ONZ

(f) MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Kuzniecow — wystosował do prezydenta Francji — Vincent Auriola i do premiera Plevena depeszę, protestującą przeciwko zakazaniu działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych we Francji.

Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych ZSRR — głosi depesza — protestuje stanowczo przeciwko decyzji rządu francuskiego, zakazującej pobytu ŚFZZ w Paryżu. Masy pracujące całego świata, zorganizowane w związkach zawodowych, obrawszy w 1945 roku stolicę Francji jako stałą siedzibę ŚFZZ, uwzględniły demokratyczne tradycje miłującego wolność narodu francuskiego. Decyzja rządu francuskiego, zakazująca na terytorium Francji działalności ŚFZZ — organizacji, uznanej oficjalnie przez ONZ — stanowi brutalne pogwałcenie demokratycznych praw i wolności pracujących, jak również Karty ONZ. Światowa Federacja Związków Zawodowych walczy o urzeczywistnienie szczytnych ideałów ludzkości — o podwyższenie stopy życiowej mas pracujących, o wolność, demokrację i o trwały pokój między narodami. Toteż Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych domaga się, by rząd francuski cofnął swą nieuzasadnioną decyzję w stosunku do ŚFZZ.

*

Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, Kuzniecow, wystosował również protest na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

W depeszy do Trygve Lie Kuzniecow stwierdza, że zakazanie przez rząd francuski pobytu w Paryżu Światowej Federacji Związków Zawodowych jest brutalnym pogwałceniem związkowych praw i swobód. Ponieważ obrona związkowych praw i swobód stanowi jedno z zadań Organizacji Narodów Zjednoczonych, która oficjalnie udzieliła ŚFZZ głosu doradczego w ONZ — Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych wystąpiła w obronie wolnej działalności ŚFZZ i zażądała od rządu francuskiego skasowania jego decyzji, sprzecznej z Kartą Narodów Zjednoczonych.



Cztery lata temu — 5 lutego 1947 roku — Sejm Ustawodawczy RP wybrał towarzysza Bolesława Bieruta Prezydentem Polski Ludowej. Po raz pierwszy w historii naszego kraju powołany został na to stanowisko syn klasy robotniczej, niezłomny bojownik rewolucyjnego ruchu robotniczego, bojownik o wyzwolenie mas pracujących i wolność narodu.

Cztery lata prezydentury towarzysza Bieruta, przewodniczącego Komitetu Centralnego naszej partii, to lata dalszego umacniania Polski Ludowej, to okres, w którym zwycięsko wykonany został plan 3-letni i w którym naród nasz przystąpił do realizacji wielkiego sześcioletniego planu budownictwa podstaw socjalizmu.

Z imieniem towarzysza Bieruta — twórcy i Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Prezydenta Rzeczypospolitej — łączy się nierozerwalnie historyczny zwrot, jaki nastąpił w stosunkach między Polską a wielkim Związkiem Radzieckim, ostoją pokoju światowego, demokracji i socjalizmu.

Pod kierownictwem towarzysza Prezydenta Bieruta, przewodniczącego KC naszej partii klasa robotnicza i masy ludowe Polski odnoszą coraz to nowe zwycięstwa na drodze do socjalizmu. Z Jego imieniem związany jest wzrost znaczenia naszego kraju, jako mocnego ogniwa w światowym obozie pokoju, któremu przewodzi potężny nasz sojusznik Związek Radziecki i wódz całej postępowej ludzkości Wielki Stalin. Pod kierownictwem towarzysza Bieruta naród nasz zwiększa codziennie swe wysiłki dla wzmocnienia sił naszej ojczyzny, dla zwiększenia jej zdolności obronnej, dla rozwoju jej gospodarki oraz dobrobytu, oświaty i kultury mas ludowych.

Pod kierownictwem towarzysza Bolesława Bieruta kraj nasz zbliża się z każdym dniem do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego, w którym na zawsze zniesiony będzie wyzysk człowieka przez człowieka.

35 cyklów w ciągu miesiąca

Sukces brygady ścianowej z kopalni „Mikulczyce"

(d) Pierwszy miesiąc współzawodnictwa górników kopalń węgla o zwiększenie ilości cyklów na ścianach wydobywczych przyniósł w efekcie poważne zwiększenie średniej ilości cyklów wykonywanych w całym górnictwie węgla, a równocześnie wspaniałe — rekordowe osiągnięcia, jak np. wykonanie 34 i 35 cyklów miesięcznie przez poszczególne zespoły ścianowe.

Górnicy brygady ścianowej Teodora Skrzypczyka i Joachima Niedźwiedzioła z kopalni „Mikulczyce", pracując na ścianie o długości 180 m. wykonali w styczniu br. 35 cyklów wydobywczych.

W kopalni „Barbara — Wyzwolenie" świetne osiągnięcie uzyskali rębacze ścianowi Marian Salomon i Antoni Brodziak wraz ze swymi zespołami ścianowymi, wykonując w styczniu br. 34 cykle wydobywcze i przekraczając tym samym swe zobowiązanie o ponad 20 proc.

Sukces swój dzielni górnicy kopalni „Barbara - Wyzwolenie" uzyskali dzięki umiejętnemu i racjonalnemu odstrzałowi węgla, systematycznemu podnoszeniu wydajności pracy i pełnemu wykorzystaniu pracy transportera zgrzebłowego.

Aktywiści TPPR omówili program pracy Towarzystwa na rok 1951

(f) W dniu 4 lutego br. w siedzibie Zarządu Głównego TPPR pod przewodnictwem wiceprezesa Zarządu Głównego min. St. Matuszewskiego odbyła się konferencja prezesów zarządów i kierowników okręgów wojewódzkich Towarzystwa.

Przedmiotem narady było szczegółowe omówienie programu prac Towarzystwa na 1951 r. oraz zapoznanie się z uchwałami Rady Naczelnej.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono zagadnieniu umasowienia nauki języka rosyjskiego, szerokiego wykorzystywania wydawnictw Zarządu Głównego TPPR oraz umasowieniu organizacji na wsi.

Robotnicy zakładów Kruppa protestują przeciw zwolnieniu zbrodniarzy wojennych

(f) BERLIN (PAP). W Essen, gdzie znajdują się osławione fabryki broni Kruppa, mnożą się protesty przeciwko zwolnieniu tego zbrodniarza wojennego i 7 dyrektorów jego zakładów przez władze amerykańskie.

Dawny delegat robotniczy fabryk Kruppa — Wagemann — stwierdził: „Od stu lat nie toczyła się bez Kruppa ani jedna wojna".

Były przewodniczący rady zakładowej fabryki Kruppa — Hansdegel powiedział: „Podżegacze wojenni i rząd w Bonn potrzebują Kruppa dla remilitaryzacji i przygotowania trzeciej wojny światowej"

64-letni odźwierny, który od 41 lat pracuje w zakładach Kruppa, oświadczył: „Alfred Krupp i jego ojciec popierali Hitlera. Kruppowi opłacało się produkować czołgi i armaty, zarobił on na tym miliony, ale robotnicy chcą pracować dla pokoju i nigdy nie powinny te zakłady stać się na nowo fabryką armat".

Zacięte walki na wszystkich frontach w Korei

Ciężkie straty amerykańskich agresorów

(f) PEKIN (PAP). Niedzielny komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej, ogłoszony w Phenjan, donosi, że armia ludowa wraz z ochotnikami chińskimi kontynuuje walki z nieprzyjacielem. W rejonie Suwonu wojska ludowe toczą walkę z dużymi siłami nieprzyjacielskimi, które usiłują przejść do przeciwnatarcia. Atakując stale nieprzyjaciela, wojska ludowe zadają mu wielkie straty. Na centralnym i wschodnim froncie nie zaszły żadne istotne zmiany.

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Seulu:

Oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotnicy chińscy odpierają ataki amerykańskich wojsk agresywnych nad rzeką Hangan. W czasie od 28 do 31 stycznia amerykańskie wojska przy poparciu lotnictwa podejmowały codziennie ataki na północ od Suwon i Riorgin. Wszystkie ataki zostały odparte, przy czym nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 700 ludzi. Ochotnicy chińscy utrzymali swoje pozycje.

W nocy z 27 na 28 stycznia ochotnicy chińscy podjęli kontratak i dwukrotnie wtargnęli do miasta Suwon, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na zachodnim wybrzeżu oddziały przeciwlotnicze koreańskiej armii ludowej strąciły w dniu 25 stycznia trzy samoloty amerykańskie.

Amerykańscy okupanci wymordowali 117 tysięcy mieszkańców prowincji Kanwon

(d) PEKIN (PAP) Jak donosi radio Phenjan, interwenci amerykańscy oraz ich sługusi lisynmanowscy podczas 2-miesięcznej okupacji prowincji Kanwon zamordowali przeszło 117 tysięcy spokojnych mieszkańców.

Naród chiński jest zdecydowany dać stanowczą odprawę amerykańskim agresorom i ich wspólnikom

Oświadczenie ministra Czou En-lai o prowokacyjnej rezolucji USA w ONZ

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat następującej treści:

Dnia 30 stycznia 1951 roku większość państw, reprezentowanych w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, pod naciskiem rządu Stanów Zjednoczonych odrzuciła rezolucję 12-tu krajów azjatyckich i arabskich, która proponowała zwołanie konferencji 7-miu państw; odrzuciła również poprawki do rezolucji 12-tu państw, zaproponowane przez Związek Radziecki i bezprawnie uchwaliła rezolucję Stanów Zjednoczonych, która stanowi oszczerstwo w stosunku do Chin. Następnie, dnia 1 lutego, Zgromadzenie Ogólne ONZ w równie bezprawny sposób uchwaliło rezolucję Stanów Zjednoczonych. Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył w tej sprawie następujące oświadczenie:

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zawsze wypowiadał się za pokojowym uregulowaniem problemu koreańskiego i innych doniosłych problemów Azji. Nie będziemy sięgali daleko w przeszłość. 17 stycznia br. Centralny Rząd Ludowy przedstawił Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ propozycję dotyczącą tych problemów, a składającą się z 4-ch punktów. Następnie, 12 krajów azjatyckich i arabskich wniosło swoją rezolucję, proponującą zwołanie konferencji 7-miu państw w celu uregulowania w sposób pokojowy problemu koreańskiego i innych problemów Dalekiego Wschodu.

Jakkolwiek tytuł tej rezolucji i jej treść wymagają pewnych poprawek, co też znalazło wyraz w poprawkach, zaproponowanych przez delegata radzieckiego, wspomniana rezolucja 12 krajów świadczy konkretnie o szczerym dążeniu do pokoju. Większość krajów, reprezentowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod naciskiem rządu USA zignorowała wysiłki delegatów Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i większości państw — autorów rezolucji 12-tu krajów, takich jak Indie, Egipt i in. Zignorowała również pragnienia miłujących pokój ludzi całego świata i 30 stycznia odrzuciła w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ rezolucję 12-tu krajów i poprawki, zaproponowane przez Związek Radziecki, oraz uchwaliła rezolucję USA, która w sposób oszczerczy uznaje Chiny za agresora w Korei — w tym celu, by Stany Zjednoczone mogły nadal rozszerzać swą agresywną wojnę. Następnie, w dniu 1 lutego, na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego kraje te znowu w tenże sposób uchwaliły rezolucję USA.

Dowodzi to bez żadnych osłonek miłującym pokój narodom i państwom całego świata, że rząd Stanów Zjednoczonych i jego wspólnicy nie chcą pokoju, lecz chcą wojny i że zatarasowały one drogę do pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej.

Zgromadzenie Ogólne ONZ i jego Komisja Polityczna, uzurpując sobie pełnomocnictwa Rady Bezpieczeństwa, z wielkim hałasem uchwaliły bez udziału legalnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej — rezolucję Stanów Zjednoczonych. Jest to bezwzględnie akt bezprawny, oszczerczy i pozbawiony mocy obowiązującej, akt przeciwko któremu wypowiada się stanowczo naród chiński. Rezolucja Stanów Zjednoczonych wypacza całkowicie rzeczywistość i z czarnego robi białe.

Jakkolwiek najzupełniej oczywisty jest fakt, że Stany Zjednoczone sfabrykowały incydent koreański, dokonały interwencji i wtargnęły do Korei, jak również interweniowały, by wtargnąć na wyspę chińską Taiwan — rezolucja Stanów Zjednoczonych twierdzi, że to Chińska Partia Komunistyczna dokonuje interwencji w Korei i że Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej jest sprawcą inwazji w Korei.

Jakkolwiek najzupełniej oczywisty jest fakt, że wszystkie miłujące pokój i demokrację narody świata wypowiadają się za sankcjami przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych oraz żądają wycofania wojsk amerykańskich z Korei i z Taiwanu — rezolucja USA domaga się podjęcia kroków przeciwko słusznej akcji narodu chińskiego, wszczętej w celu przyjścia z pomocą Korei i stawienia oporu agresji amerykańskiej, aby obronić własny kraj i własne ogniska domowe, jak również domaga się wycofania ochotników chińskich z Korei.

Jakkolwiek najzupełniej oczywisty jest fakt, że rząd USA niejednokrotnie odrzucał różne propozycje Chin i Związku Radzieckiego, zmierzające do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i że ostatecznie odrzucił on nawet rezolucję 12-tu krajów w sprawie zwołania konferencji 7-miu państw — rezolucja Stanów Zjednoczonych twierdzi, że Rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie przyjął różnych propozycji ONZ w sprawie zaprzestania działań wojennych w Korei w celu osiągnięcia pokojowego uregulowania.

Prawdą jest, że nie możemy przyjąć zdradzieckiej propozycji Stanów Zjednoczonych, by najpierw zaprzestano ognia, a dopiero potem prowadzono rokowania. Wobec tego zaproponowaliśmy zwołanie konferencji 7-miu państw dla podjęcia rokowań w sprawie zaprzestania działań wojennych, wycofania wojsk i uregulowania wszystkich związanych z tym zagadnień. Gdy zaś złożyliśmy później oświadczenie, stwierdzające, że po zwołaniu konferencji 7-miu państw można będzie porozumieć się, w sprawie zaprzestania ognia na pewien ograniczony okres, już przed podjęciem dalszym rokowań co do wszystkich zagadnień, rząd USA pośpiesznie uciekł się do zastraszenia i przymusu wobec przedstawicieli większości krajów — członków ONZ, by skłonić je do odrzucenia z miejsca rezolucji o zwołaniu konferencji 7-miu państw.

Czyż nie jest to oczywisty dowód, że Stany Zjednoczone zamierzają rozszerzyć wojnę i przeszkodzić w osiągnięciu pokoju?

W ten sposób, jakkolwiek najzupełniej oczywisty jest fakt, że agresywne siły USA zamierzają kontynuować agresję przeciwko Korei i Taiwanowi oraz swą szeroką ofensywę i przelew krwi — rezolucja USA twierdzi, że to ochotnicy chińscy kontynuują agresję w Korei i wobec tego wzywa swoich wspólników, aby udzielili Stanom Zjednoczonym wszelkiej możliwej pomocy, nie okazywali zaś „żadnej pomocy" Chinom. Naród chiński nigdy nie oczekiwał „żadnej pomocy" od wspólników USA, a wszelka możliwa pomoc, udzielana przez ich wspólników nie uratowała Stanów Zjednoczonych w przeszłości i nigdy nie uratuje ich w przyszłości od druzgocącej klęski w Korei. Naród chiński widzi natomiast od tej chwili jeszcze wyraźniej agresywne dążenia imperializmu amerykańskiego, ożywiony jest jeszcze większym zdecydowaniem rozgromienia agresora i zrozumie jeszcze lepiej, jak należy podjąć wszystkie niezbędne kroki, ażeby udzielić odprawy próbom imperialistów amerykańskich i ich wspólników rozszerzenia wojny agresywnej.

Delegat Indii w Organizacji Narodów Zjednoczonych miał słuszność, gdy oświadczył, że uchwała, przyjęta 30 stycznia wieczorem przez większość krajów — członków Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie oznacza „żadnego zaprzestania ognia, żadnych rokowań i żadnego pokojowego uregulowania". Ten właśnie cel miał na oku rząd Stanów Zjednoczonych, wywierając nacisk na te kraje. Na tym właśnie polega istotny cel rezolucji USA. Mówiąc konkretniej, wysiłki imperializmu amerykańskiego zmierzają do tego, by przedłużyć inwazję i okupację Korei i Taiwanu oraz interwencję w Vietnamie i Azji południowo-wschodniej, by zawrzeć separatystyczny traktat pokojowy z Japonią i uzbroić ją łącznie z uzbrojeniem Niemiec zachodnich, ażeby urzeczywistnić swe marzenie o wyłącznym panowaniu na całym świecie, wtrącając narody Azji, Europy i całego świata w otchłań wojny. Należy stwierdzić, że ten zamiar rządu USA zagrożenia całemu światu nie rokuje widoków powodzenia, że do jego urzeczywistnienia nie wystarczy samej tylko chęci i że zawiera on mnóstwo słabych stron.

Chodzi o to, że ten plan jest rozpaczliwym krokiem podejmowanym w chwili, gdy agresywne siły USA w Korei doznają katastrofalnej porażki, gdy wzmagają się przeciwieństwa zarówno wewnątrz samych Stanów Zjednoczonych, jak i w ich stosunkach ze światem zewnętrznym i gdy potęgują się niebywale siły demokratyczne, broniące pokoju. Plan ten dozna niewątpliwie całkowitego fiaska i bankructwa wobec potężnego wzrostu sił oporu narodów całych Chin, całej Azji i całego świata.

Propozycja w sprawie utworzenia tzw. organu „dobrych usług", zawarta w rezolucji USA, odzwierciedla w pełni tę sytuację i jednocześnie stanowi próbę wprowadzenia w błąd niektórych poczciwych, ale naiwnych ludzi miłujących pokój. Utworzenie takiego nielegalnego organu „dobrych usług" przewidziane było w rezolucji, rzucającej oszczerstwa na Chiny.

Jest to nie tylko jawne oszustwo, lecz również obelga dla narodu chińskiego. Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej nie będzie zwracał na taki organ żadnej absolutnie uwagi.

Metody panowania i przymusu wobec większości ONZ, do których ucieka się rząd Stanów Zjednoczonych dla przeforsowania swych zamierzeń, gwałcąc Kartę NZ, stosowane są już od dawna. Na początku agresywnej wojny USA w Korei prezydent Stanów Zjednoczonych Truman najpierw, w południe 27 czerwca 1950 r. wydał amerykańskim siłom zbrojnym rozkaz wtargnięcia do Korei i na chiński Taiwan, a dopiero wieczorem tegoż dnia rząd USA zmusił opanowaną przezeń większość w Radzie Bezpieczeństwa, w czasie nieobecności przedstawicieli Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, ażeby bezprawnie ex post zaaprobowała amerykańską agresję zbrojną w Korei — nie wspominając wszakże nic o Taiwanie, który Stany Zjednoczone usiłowały zachować dla siebie. Natomiast obecnie, kiedy przedstawiciel Związku Radzieckiego zasiada w Radzie Bezpieczeństwa oraz strzeże respektowania Karty i zasad sprawiedliwości, rezolucja USA, rzucająca oszczerstwa na Chiny, przedstawiona została wprost Zgromadzeniu Ogólnemu. Oznacza to jawne i bezprawne ominięcie Rady Bezpieczeństwa i pogwałcenie zasady jednomyślności wielkich mocarstw. Mimo to rezolucja USA została nielegalnie przyjęta jedynie z wielkim wysiłkiem i dopiero pod silnym naciskiem rządu USA, za pomocą pogróżek i przekupstwa. W rzeczywistości ludność krajów, występujących przeciwko rezolucji USA, wynosi przeszło połowę mieszkańców kuli ziemskiej, a kraje, które poparły rezolucję 12-tu państw, posiadają 1.400 milionów mieszkańców. Można powiedzieć, że gdyby rząd Stanów Zjednoczonych nie mógł realizować swej polityki panowania i przymusu w stosunku do większości ONZ — pokój na całym świecie byłby już od dawna zapewniony.

Jak słusznie stwierdził przedstawiciel Związku Radzieckiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wszyscy, którzy głosują za rezolucją Stanów Zjednoczonych, obarczają się poważną odpowiedzialnością za następstwa tego kroku. To też walka o to, by pogrzebać tę rezolucję — tę bezprawnie i nominalnie tylko przyjętą, haniebną, agresywną, reakcyjną i imperialistyczną rezolucję Stanów Zjednoczonych — walka o całkowite jej fiasko nie tylko utoruje drogę do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i innych doniosłych problemów Azji, lecz również stworzy podstawę do przeciwdziałania wojnie agresywnej, w obronie pokoju na całym świecie i gwoli przywrócenia autorytetu Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych

Olbrzymi kombinat przemysłu bawełnianego powstaje w okolicy Piotrkowa

Pomoc ZSRR umożliwi rozpoczęcie produkcji już w roku bieżącym

(d) W okolicy Piotrkowa Trybunalskiego powstaje olbrzymi kombinat przemysłu bawełnianego, jeden z największych obiektów tego rodzaju spośród 8, których budowę przewiduje Plan 6-letni.

Pomoc Związku Radzieckiego, który dostarczył nam całkowitą dokumentację techniczną kombinatu, zapewnił dostawę odpowiednich maszyn dla samej budowy, jak również dostarczenie całkowitego wyposażenia przędzalni w najnowocześniejszy sprzęt oraz stałe konsultacje z wybitnymi fachowcami przemysłu bawełnianego, umożliwi jeszcze w br. rozpoczęcie produkcji.

W okresie 6-lecia wybudowane tu zostaną olbrzymie zakłady włókiennicze, które zatrudniać będą wiele tysięcy robotników.

Do niedawna jeszcze niezabudowane pola podmiejskie leżały odłogiem. Dziś ponad parkanami okalającymi teren budowy wystrzelają w górę mury nowowznoszonych gmachów. Powstaje pierwszy od kilkudziesięciu lat, na terenie zapomnianego przed wojną miasta, wielki obiekt przemysłowy, który dziś już daje tysiącom mieszkańców okolicznych wiosek stałe zatrudnienie, możność zdobycia zawodu, lepsze warunki bytu.

Roboty wstępne przy budowie kombinatu rozpoczęto w maju r. ub. Obecnie pierwsza olbrzymia hala produkcyjna jest już niemal gotowa. Wybudowany jest również budynek magazynowy. Na ukończeniu jest budowa budynku administracyjnego.

Hala produkcyjna przędzalni budowana jest systemem potokowym, opartym o nowy system budów w ZSRR. Podczas gdy budowa dobiega już końca, w części hali już wykonanej, przygotowuje się montaż maszyn, które stopniowo nadchodzą ze Związku Radzieckiego. Budowa hali zakończona zostanie w końcu marca br.

W najbliższym czasie rozpoczęta będzie budowa dalszych hal fabrycznych. Przewiduje się m. in. budowę drugiej hali przeznaczonej na tkalnię oraz około 20 innych obiektów.

Budowa kombinatu jest w poważnym stopniu zmechanizowana. Obok betoniarek, transporterów, pracują ciężkie i lekkie dźwigi, podające z placu budowy wszelkie potrzebne materiały bezpośrednio na stanowiska robocze. Cały ten sprzęt dostarczony został w ramach umowy ze Związku Radzieckiego.

Przy budowie hali fabrycznej pracują wspaniale, po raz pierwszy stosowane w Polsce, radzieckie kombajny betoniarskie, które wykonują całe fragmenty hal fabrycznych.

Ale nie tylko zmechanizowanie w wysokim stopniu prac jest przyczyną szybkiego tempa, w jakim budowane są zakłady. W osiąganych przez załogę wynikach pracy, doniosła rola przypada upowszechnieniu nowatorskich metod pracy oraz rozwojowi współzawodnictwa. 97 proc. całej załogi bierze udział we współzawodnictwie pracy. W pracach betoniarskich, zbrojarskich, ciesielskich i murarskich wyłączną formą wykonawstwa są zespołowe metody pracy.

ONZ winno potępić USA za pogwałcenie praw człowieka

Apel do ONZ w sprawie egzekucji na 4 Murzynach z Martinsville

(f) NOWY JORK (PAP). Do siedziby ONZ udała się delegacja, złożona z przedstawicieli Kongresu Obrony Praw Obywatelskich, Stowarzyszenia Popierania Postępu Ludności Kolorowej, Rady Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej, Rady Związków Zawodowych z Harlem i Amerykańskiej Partii Postępowej, składając apel do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i do Komisji Praw Człowieka. Apel ten zawiera żądanie interwencji w sprawie już wykonanych wyroków śmierci wobec 4-ch Murzynów z Martinsville i zapowiedzianej na poniedziałek egzekucji 3-ch pozostałych skazanych.

Apel podpisali m. in. Paul Robeson, Charley Graham, Howard Fast, Richard Morford, William Patterson i inni.

(f) NOWY JORK (PAP). Przed ratuszem nowojorskim odbyła się masowa demonstracja protestacyjna przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na czterech spośród 7 Murzynów z Martinsville i zapowiedzi stracenia w poniedziałek 3 pozostałych ofiar tzw. „sprawiedliwości" amerykańskiej.

Burmistrz Nowego Jorku odmówił przyjęcia delegacji Kongresu Obrony Praw Obywatelskich, domagającej się wstrzymania wykonania wyroku do ponownego procesu sądowego przynajmniej w stosunku do trzech pozostałych Murzynów. Wiece protestacyjne zwołano w Waszyngtonie, Bostonie i Filadelfii. Gubernator stanu Wirginia, który odmówił rewizji wyroku, otrzymał około 10 tysięcy depesz protestacyjnych z całego kraju.

Pod egidą USA powstaje agresywny trójkąt Ateny — Belgrad — Ankara

(f) SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna cytuje doniesienia rozgłośni Wolnej Grecji, według których dnia 31 stycznia br. król grecki Paweł, w towarzystwie wyższych wojskowych, spotkał się na stacji tureckiej Karagacz z osobistościami politycznymi i wojskowymi Turcji, z którymi pertraktował w sprawie przyśpieszenia przygotowań wojennych w Grecji i Turcji w celu rozpętania agresji na Bałkanach. O przygotowaniach wojennych monarcho - faszystów greckich i reakcji tureckiej świadczą również wojskowe roboty budowlane w rejonie rzeki Marica i zbudowanie przez tę rzekę mostu, który połączy Grecję z Turcją. W Stambule odbyła się niedawno narada greckich i tureckich ekspertów wojskowych pod kierownictwem amerykańskim.

Rozgłośnia Wolnej Grecji podkreśla jednocześnie, że wobec „wzajemnego zrozumienia" między monarcho - faszystami ateńskimi a zdrajcami titowskimi z Belgradu, widać, że rządy Grecji, Jugosławii i Turcji montują pośpiesznie pod dyktatem amerykańskim trójkąt Ateny — Belgrad — Ankara.

Strajk zwrotniczych w USA objął 49 linii kolejowych

(f) NOWY JORK (PAP). — Strajk zwrotniczych kolejowych rozszerza się w dalszym ciągu. Objął on obecnie 49 linii i 53 węzły kolejowe na terytorium całych Stanów Zjednoczonych. W Chicago, które jest największym węzłem kolejowym w USA, zostało unieruchomionych 90 proc. pociągów. Poważną ilość pociągów skasowano na liniach łączących Nowy Jork z innymi ośrodkami. W Nowym Jorku zredukowano również bardzo silnie ruch pociągów podmiejskich. Na wszystkich prawie większych stacjach kolejowych stoją bezczynnie tysiące wagonów.

Naukowcy Lublina czczą pamięć Sergiusza Wawiłowa

(f) W Uniwersytecie im. Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Senatu Akademickiego, poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego Przewodniczącego Akademii Nauk ZSRR, znakomitego uczonego, niestrudzonego bojownika o pokój i sprawiedliwość społeczną prof. Sergiusza Wawiłowa.

Działalność i zasługi zmarłego uczonego omówił w dłuższym referacie rektor prof. dr J. Parnas.

Na zakończenie zebrania uchwalono tekst depeszy kondolencyjnej do Akademii Nauk ZSRR.

Ponad 250 tys. chłopów woj. warszawskiego uczestniczy we współzawodnictwie

(f) W województwie warszawskim we współzawodnictwie pracy w rolnictwie uczestniczyło w ub. roku 17.619 grup producentów ZSCh z liczbą ponad 250.000 członków, w tym około 40.000 kobiet.

Dzięki współzawodnictwu, grupy producentów ZSCh w województwie warszawskim wykonały plan wychowu cieląt w 140 proc., plan odstawy drobiu — w 160 proc., zaś kontraktację buraka cukrowego — w 133 proc. Poważnie również przekroczono gromadzkie plany odstawy mleka, wełny i trzody chlewnej.

Dziennik „Izwiestia" o trzeciej rocznicy zawarcia układu radziecko-rumuńskiego

(f) MOSKWA (PAP). W związku z trzecią rocznicą zawarcia radziecko - rumuńskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, dziennik „Izwiestia" zamieścił obszerny artykuł redakcyjny, poświęcony tej znamiennej dacie. W artykule tym dziennik stwierdza, że 3 lata działania układu radziecko - rumuńskiego w całej pełni wykazały jego żywotność i znaczenie jako doniosłego instrumentu pokoju i współpracy międzynarodowej.

Skazanie grupy szpiegów watykańskich w Pradze

(f) PRAGA (PAP). Jak donosi Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, w Pradze zakończył się proces grupy szpiegów Watykanu, którzy pozostawali w kontakcie ze zbiegłymi z kraju zdrajcami i agentami obcego wywiadu, na którego rozkaz prowadzili swą wywrotową działalność.

Oskarżony Wacław Paha skazany został na 13 lat więzienia, Rudolf Rykyr, Józef Hynek i Józef Ryszka — na 12 lat, Tomasz Beranek — na 11 lat, Jan Czerżovsky — na 4 lata więzienia oraz pozostali oskarżeni na kary więzienia od 3 do 4 lat. Wszyscy oskarżeni pozbawieni zostali praw obywatelskich na okres od 5 do 20 lat.

Strajk dokerów w Liverpoolu

(f) LONDYN (PAP). Strajk w dokach Liverpoolu i Birkenhead objął około 5.5 tysiąca dokerów i unieruchomił 63 statki.

Zebranie stołecznych plastyków-amatorów

(f) W związku z otwarciem domu WRZZ pokazu prac plastyków-amatorów, członków związków zawodowych z terenu Warszawy, odbyło się w dniu 3 bm. z udziałem przedstawicieli naczelnych władz związkowych zebranie autorów wystawionych na pokazie prac.

Celem zebrania było omówienie dorobku plastyków-amatorów z terenu Warszawy, sformułowanie zadań stojących przed ruchem amatorskim plastyków oraz rozpatrzenie trudności, jakie plastycy-amatorzy mają do pokonania.

Bursa dla młodych dziennikarzy b. korespondentów robotniczych i chłopskich

(f) W Warszawie otwarto wybudowaną przez „RSW Prasa" komfortową bursę dla młodych dziennikarzy — byłych korespondentów robotniczych i chłopskich. W bursie zamieszkiwać będzie 40 dziennikarzy, którzy do niedawna byli robotnikami lub rolnikami i z terenu swej pracy nadsyłali korespondencje do „Trybuny Ludu", „Sztandaru Młodych", „Chłopskiej Drogi", „Gromady" i innych pism wydawanych przez „RSW — Prasa". Obecnie zostali oni stałymi współpracownikami swoich redakcji, powiększając ludowe kadry dziennikarzy.

K. J. Woroszyłow — jeden z najaktywniejszych budowniczych WKP(b), wybitny strateg szkoły stalinowskiej

Artykuł Marszałka S. Budionnego w dzienniku „Krasnaja Zwiezda"

(f) MOSKWA (PAP) Dziennik „Krasnaja Zwiezda" ogłosił artykuł Marszałka S. Budionnego, napisany z okazji 70-lecia urodzin Marszałka K. J. Woroszyłowa.

K. J. Woroszyłow — pisze Marszałek Budionny — jest jednym z najaktywniejszych budowniczych partii komunistycznej, państwa radzieckiego, — jest wybitnym strategiem szkoły stalinowskiej. Od najmłodszych lat Woroszyłow służy ofiarnie sprawie klasy robotniczej, sprawie komunizmu. W czasie pierwszej rewolucji rosyjskiej — na początku naszego stulecia — Woroszyłow zakładał w konspiracji bolszewickie organizacje, kierował strajkami i walką organizacji robotniczych w mieście Ługańsk, które później nazwane zostało Woroszyłowgradem. W 1903 roku Woroszyłow został członkiem Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. W trzy lata później Woroszyłow wyjechał jako delegat do Sztokholmu na zjazd partyjny, na którym po raz pierwszy poznał Lenina i Stalina. Spotkanie z Leninem i Stalinem miało ogromny wpływ na całą późniejszą działalność Woroszyłowa.

Działalność wojskowa Woroszyłowa rozwinęła się na szeroką skalę w roku 1918, gdy rozpoczęła się zbrojna interwencja Niemiec imperialistycznych. Woroszyłow zorganizował wtedy pierwszy ługański oddział wojskowy, który toczył bohaterskie walki z nieprzyjacielem. Następnie Woroszyłow stanął na czele piątej armii ukraińskiej, która została utworzona na jego wniosek z licznych oddziałów rewolucyjnych na Ukrainie.

Oddziały wojskowe Woroszyłowa stały się zalążkiem dziesiątej armii, utworzonej w Carycynie. Dowódcą tej armii został Woroszyłow.

W toku walk o Carycyn pod kierownictwem Józefa Stalina — Woroszyłow przeszedł szkołę bojową, w której rozwijały się jego zdolności, jako dowódcy wojskowego.

Imię Woroszyłowa — stwierdza Marszałek Budionny, łączy się nierozerwalnie z historią Pierwszej Armii Konnej. Woroszyłow był członkiem Rewolucyjnej Rady Wojennej tej armii. Prowadził on niezwykle ożywioną działalność na odcinku kierownictwa wojskowo - strategicznego, a zwłaszcza kierownictwa partyjno - politycznego.

Marszałek Budionny podkreśla jeszcze jedną cechę charakterystyczną Woroszyłowa, a mianowicie: — jego niezwykłą odwagę.

Widziałem mało ludzi — pisze Budionny — odznaczających się taka nieustraszoną i wyjątkową odwagą, jaka cechuje Woroszyłowa. Ten rys charakterystyczny wywierał ogromne wrażenie na każdym żołnierzu i na każdym oddziale wojskowym. Nie było ani jednej więcej czy mniej poważnej bitwy, w której by Woroszyłow nie brał osobiście udziału. Porywał on żołnierzy radzieckich do bohaterskich czynów w toku walk, w których rozbita została armia Denikina, w operacjach na froncie polskim i w walkach przeciwko Wranglowi w 1920 r.

Po wojnie partia postawiła Woroszyłowa na posterunku kierownika sił zbrojnych kraju radzieckiego.

Będąc przez 15 lat Ludowym Komisarzem Obrony, Woroszyłow dokonał ogromnego — pod względem zasięgu i znaczenia — zadania państwowego. Zgodnie ze wskazaniami partii bolszewickiej i jej wodza Stalina, odbywa się pod bezpośrednim kierownictwem Woroszyłowa wyposażenie armii radzieckiej w nowy sprzęt techniczny. Woroszyłow osobiście sprawdza bojowe i polityczne wyszkolenie armii, badając wnikliwie zarówno pracę wielkich sztabów jak i pracę dowódców małych oddziałów wojskowych oraz poszczególnych żołnierzy. Równocześnie Woroszyłow poświęca wiele uwagi różnorodnym zagadnieniom gospodarki narodowej ZSRR.

W czasie wojny przeciwko Niemcom faszystowskim Woroszyłow był członkiem Państwowego Komitetu Obrony i pod kierownictwem Józefa Stalina pracuje z poświęceniem nad mobilizacją wszystkich sił narodu radzieckiego. Jako przedstawiciel naczelnego dowództwa Woroszyłow bierze bezpośredni udział w kierowaniu operacjami bojowymi na froncie. Woroszyłow dokonał wielkiej pracy na odcinku przygotowania rezerw. K. Woroszyłow był uczestnikiem konferencji teherańskiej. Od lutego 1945 r. do kwietnia 1946 Woroszyłow był przewodniczącym sojuszniczej komisji kontroli na Węgrzech. Działalność jego na tym stanowisku przyczyniła się w niemałym stopniu do dalszego wzrostu międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego i umocnienia przyjaźni między narodem węgierskim i narodami ZSRR.

Na X partyjnym zjeździe Woroszyłow wybrany został członkiem KC WKP(b) i odtąd wybierany jest w skład komitetu centralnego przez wszystkie następne zjazdy partyjne. Od roku 1926 jest on członkiem Biura Politycznego.

Woroszyłow należy do kierowniczego trzonu partii bolszewickiej, który pod przewodnictwem Stalina obronił wielki sztandar Lenina, zespolił partię wokół nakazów Lenina i poprowadził naród radziecki szeroką drogą budownictwa komunizmu w ZSRR.

W zakończeniu artykułu Budionny pisze:

Marszałek Związku Radzieckiego Klement Jefremowicz Woroszyłow jest obecnie zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Niechaj nam długie lata żyje i pracuje dla dobra naszej Ojczyzny nasz drogi Klement Jefremowicz.

Krajowy zjazd PCK zakończył obrady

(f) W dniu 4 bm. zakończył obrady dwudniowy Walny Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Zjazd uchwalił nowy statut PCK, wytyczył dalsze drogi działalności oraz dokonał wyboru władz centralnych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Prezesem Zarządu Głównego PCK wybrano dr. Jana Rutkiewicza, na stanowiska wiceprezesów powołano: dr Irenę Domańską i gen. Bolesława Szareckiego, sekretarzem został Roman Bliźniewski. W skład prezydium weszli: Jadwiga Wiśniewska, Stefan Jaroszek, Bolesław Rotsztejn, Anna Biernacka i dr Roman Szweryn.

W imieniu Rządu głos zabrał wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Naszkowski, w imieniu Min. Zdrowia — min. dr J. Sztachelski.

Zjazd witali przedstawiciele delegacji zagranicznych dr Z. Speranska (ZSRR) oraz delegaci: czechosłowacki, bułgarski, rumuński i węgierski.

Po referacie ideologicznym, wygłoszonym przez wiceprezesa Zarządu Głównego dr Domańską i po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności PCK — rozpoczęła się dyskusja.

Zabierało w niej głos ponad 80 mówców.

Zebrani z niezwykłym entuzjazmem przyjęli przemówienie członka delegacji ZSRR Aleksandra Pawłowa, który w imieniu młodzieży radzieckiej przekazał młodzieży polskiej, zrzeszonej w PCK, serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w służbie mas pracujących. Przemówienie Pawłowa stało się okazją do żywiołowych manifestacji na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć pokoju i Wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Józefa Stalina.

Zjazd uchwalił rezolucję oraz nową deklarację ideową PCK. W deklaracji Zjazd stwierdza, że PCK jest masowym, dobrowolnym stowarzyszeniem, mającym na celu mobilizację najszerszych rzesz społeczeństwa do walki o zdrowie narodu.

Podstawowym zadaniem Polskiego Czerwonego Krzyża jest szerokie rozwijanie oświaty sanitarnej, podnoszenie kultury sanitarnej miast i wsi, uświadamianie mas w zakresie walki z chorobami społecznymi.

Deklaracja ideowa stwierdza, że PCK odgradzając się od szkodliwych tradycji przedwojennego, sanacyjnego Czerwonego Krzyża, potępia stanowczo ucisk i wszelkie wojny imperialistyczne i wiąże najściślej całą swą działalność z walką o pokój.

Rezolucja podkreśla, że Polski Czerwony Krzyż jak najszerzej korzystać będzie ze wspaniałych doświadczeń i osiągnięć Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca. PCK zacieśniać będzie również nadal i pogłębiać więzy braterskiej przyjaźni między organizacjami czerwonokrzyskimi krajów demokracji ludowej.

W zakończeniu rezolucji, Zjazd wita z radością Akt o wytyczeniu stałej granicy polsko - niemieckiej i ustanowieniu przez Rząd stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Konferencja przedstawicieli komisji oświaty i kultury rad narodowych

Dnia 4 bm. w sali Rady Państwa odbyła się konferencja przedstawicieli komisji oświaty i kultury rad narodowych wszystkich szczebli. Na konferencję przybyli min. oświaty tow. Jarosiński, przedstawiciele KC PZPR tow. Kowalczyk, kierownik Wydziału Oświaty KC i tow. Anna Stock, pełnomocnik Rządu do spraw walki z analfabetyzmem tow. St. Matuszewski oraz działacze komisji oświaty i kultury reprezentujący wszystkie szczeble rad narodowych od gminnych do wojewódzkich.

Po zagajeniu narady przez szefa kancelarii Rady Państwa tow Rybickiego zebrani wysłuchali referatów: tow. min. Szneka na temat organizacji pracy komisji oświaty i kultury, oraz tow. min. Jarosińskiego na temat roli komisji oświaty i kultury w realizacji zadań Planu 6-letniego w dziedzinie oświaty.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele poszczególnych komisji omówili szczegółowo pracę na swoim terenie, osiągnięcia oraz trudności na jakie napotykają w swej pracy. Bardzo szeroko była omawiana sprawa silniejszego powiązania komisji z organizacjami masowymi, ściślejszej współpracy ze Związkami Zawodowymi, położenie większego nacisku na walkę z analfabetyzmem i in.

W imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki zabrał głos tow. dyr. A. Kulik omawiając pracę teatrów zawodowych i amatorskich oraz świetlic.

Sprawy oświatowe, w szczególności zaś zagadnienie stworzenia dostatecznej ilości świetlic dworcowych dla młodzieży dojeżdżającej, omówiła tow. Kłuszyńska.

Zamknięcie ogólnopolskiego pokazu projektów architektonicznych

(f) W dniu 4 bm. zamknięty został I ogólnopolski pokaz projektów architektury, zorganizowany w gmachu Zachęty w Warszawie.

Wobec licznie zgromadzonych architektów i studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, poszczególne kolegia opiniodawcze złożyły sprawozdania ze swych prac.

Oceny wystawy, jak również oceny prac poszczególnych kolegiów opiniodawczych, dokonał min. budownictwa miast i osiedli tow. inż. Roman Piotrowski. Stwierdził on m. in., iż zorganizowany pokaz stanowi dodatnią pozycję w pracy naszych architektów. Pokaz wykazał, iż coraz bardziej krystalizuje się nowa droga — droga realizmu socjalistycznego, na którą wkroczyła nasza architektura. Mimo istnienia w pracach architektów jeszcze wielu błędów i braków, widać w nich jednak wielki postęp.

Mówca poddał krytyce pracę kolegiów opiniodawczych jak również stanowisko większości dyskutantów, którzy — jak stwierdził — ciągle jeszcze zbyt liberalnie i często subiektywnie podchodzą do zagadnienia krytyki prac swoich kolegów.

Wręczenie nagród zespołom młodzieżowym przodującym we współzawodnictwie na terenie Warszawy

(f) W dniu 4 bm. odbyła się uroczystość wręczenia proporca przechodniego Zarządu Głównego ZMP załodze młodzieżowej z PPB-KAM, która zdobyła pierwsze miejsce w młodzieżowym współzawodnictwie na terenie Warszawy.

Liczba młodzieży, biorącej udział we współzawodnictwie, osiągnęła obecnie prawie 28 tys. osób. Realizując uchwały Rady Naczelnej ZMP, młodzież robotnicza Warszawy organizuje coraz to nowe formy walki o wykonanie planu.

W rywalizacji o tytuł najlepszej załogi młodzieżowej wysunęła się na czoło młodzież z PPB-KAM. 27 młodzieżowych brygad produkcyjnych tworzących zwycięską załogę, średnio wykonało normy w 210 proc. Przodującą brygadą jest zespół Stanisława Peca, który w ostatnim kwartale ub. roku osiągnął 469 proc. Kierownik brygady tow. Pec wykonuje przeciętnie 522 proc. normy.

Uroczystość wręczenia proporca połączona była z rozdaniem nagród przodującym brygadom i zwycięzcom indywidualnego współzawodnictwa. M. in. cenne nagrody i dyplomy uznania otrzymała brygada im. Lidii Korabielnikowej z WZPO-2, pod kierownictwem Elżbiety Rąpała, oraz ZMP-owska brygada produkcyjna im. Stachanowa z zakładów A-51, która osiągała przeciętnie 230 proc. normy. Kierownikiem brygady jest aktywista ZMP, wielokrotny przodownik pracy, wyrabiający systematycznie 237 proc. normy — Stanisław Smolarek.

Pogrzeb prof. Henryka Raabego

(f) W Lublinie odbył się uroczysty pogrzeb pierwszego rektora UMCS prof. dr Henryka Raabego.

W uroczystościach pogrzebowych, poza Senatem Uniwersytetu im. Marii Curie - Skłodowskiej i Akademii Medycznej oraz młodzieżą obu uczelni, wzięli udział: przedstawiciel Ministerstwa Szkół Wyższych dyr. depart. dr Wł. Michajłow, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dyr. departamentu Gajewski oraz przedstawiciele uniwersytetów: wrocławskiego i warszawskiego.

Po uroczystości pogrzebowej, Senat UMCS uczcił pamięć zmarłego okolicznościowym zebraniem, w czasie którego rektor prof. dr Józef Parnas omówił zasługi pierwszego rektora UMCS prof. dr Henryka Raabego.

Rola kliki Tito w agresywnych planach imperialistów amerykańsko-angielskich na Bałkanach

B. Poptomow

Członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii

W ramach zakrojonego na szeroką skalę planu rozpętania nowej wojny światowej, imperialiści amerykańsko-angielscy udzielają wiele uwagi Bałkanom. Zdrada kliki Tito i jej ostateczne przejście do obozu imperialistów, stworzyły grunt dla nowej oceny roli Półwyspu Bałkańskiego w agresywnej strategii Anglo-Amerykanów.

W ostatnich czasach klika Tito zrzuciła całkowicie maskę. Odsłoniło się jej prawdziwe oblicze nikczemnej agentury amerykańsko-angielskiego imperializmu. Z lokajską uległością wypełniają titowcy powierzone im przez Waszyngton zadanie całkowitego przekształcenia Jugosławii w bazę wypadową przygotowywanej agresji i zmuszenia wszelkimi możliwymi środkami narodów Jugosławii, aby złożyły w ofierze siebie i swe interesy narodowe w imię realizacji szaleńczych planów ustanowienia hegemonii światowej amerykańskich monopoli.

Ze swej strony imperialiści amerykańscy nie ukrywają, że uważają Jugosławię titowską za swego wiernego wasala. W liście do przywódców Kongresu na temat sławetnej „pomocy" amerykańskiej dla Jugosławii Truman oświadczył zupełnie otwarcie, że pomoc ta „jest konieczna dla obrony naszych interesów strategicznych w tej części świata". Truman nazywa armię jugosłowiańską „ważnym czynnikiem" imperialistycznej strategii Stanów Zjednoczonych w Europie zachodniej i wyciąga stąd wniosek, że w interesie państw bloku atlantyckiego leży uratowanie reżimu Tito. Bez „pomocy" amerykańskiej — stwierdza dalej Truman — „armia titowska utraci swą zdolność bojową w groźnym dla niej stopniu" i Tito trudno będzie przeciwstawić się „elementom wywrotowym w Jugosławii".

Z tego oświadczenia Trumana wypływa kilka wniosków.

Po pierwsze, że imperialiści amerykańscy mają w Europie południowo-wschodniej własne „interesy strategiczne", stanowiące część składową ich agresywnych planów rozpętania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Przypisują oni Jugosławii znaczenie wysuniętej daleko naprzód bazy wypadowej, a armii titowskiej — rolę „ważnego czynnika" w przygotowywanej przez blok atlantycki agresywnej wojnie.

Po drugie, że udziela się „pomocy" amerykańskiej w celu uzbrojenia i zaopatrzenia armii titowskiej, nie zaś w celu uratowania mas narodu jugosłowiańskiego od głodu.

Po trzecie, że, jak przyznaje nawet sam Truman, terrorystycznemu, faszystowskiemu reżimowi Tito grozi załamanie się pod naciskiem niezadowolonych mas ludowych. Potwierdza to także półoficjalny dziennik francuski „Monde", oświadczając, że najpoważniejsze, stale wzrastające niebezpieczeństwo grozi Tito ze strony „szerokich warstw narodu, którego sytuacja materialna jest nadzwyczaj ciężka", i że „Tito liczy coraz więcej na swą armię, a coraz mniej na swą partię".

Jeśli się weźmie pod uwagę te wymowne wyznania wrogów narodu jugosłowiańskiego, stanie się rzeczą jasną dlaczego imperialiści amerykańsko-angielscy podjęli gorączkową kampanię w celu ratowania swych belgradzkich najmitów. U podstaw tej hałaśliwie po amerykańsku rozreklamowanej „pomocy" leży oczywiście zimne wyrachowanie magnatów z Wall Street, którzy przyzwyczajeni są kupować wszystko za dolary. Dążą oni do tego, by za każdy dolar otrzymać jak najwięcej krwi narodu jugosłowiańskiego. Jak wiadomo transakcję zawarto na takiej właśnie podstawie. Judasz Tito za kilkadziesiąt milionów dolarów sprzedał amerykańskim agresorom żywotne interesy i niezawisłość narodową narodów jugosłowiańskich. Magnaci Wall Street zacierają teraz z radości ręce: cieszą się, że w postaci titowskiej Jugosławii zdobyli sprzymierzeńca, którego — jak się sami wyrażają — kupili „za najniższą cenę".

*

Banda Tito stosuje najpodlejsze i najbardziej łajdackie chwyty, żeby oszukać jugosłowiańskie masy ludowe — przedstawić podpisany przez siebie kolonialno-niewolniczy układ z Trumanem i Achesonem jako szczyt „dobroczynności" i „humanitaryzmu" władców waszyngtońskich. Sam Tito krzykliwie, jak aktor jarmarczny, oświadczył w Zagrzebiu, że „pomoc" amerykańska udzielana jest „bez stawiania jakichkolwiek warunków". Oświadczeniu temu nikt oczywiście nie uwierzył. Ludzie trzeźwo myślący powitali je śmiechem. I rzeczywiście, już w kilka dni po tym oświadczeniu, titowcy, w myśl instrukcji z Waszyngtonu, musieli pośpiesznie oznajmić przez radio belgradzkie, że zgadzają się na wszystkie warunki, postawione przez Amerykanów w związku z udzielaną „pomocą". W deklaracji tej titowcy uroczyście zapewniają, że wykorzystują „pomoc" wyłącznie w celu wzmocnienia potęgi wojskowej Jugosławii i w celu „realizacji zasad ONZ".

Po bezczelnej agresji amerykańskiej w Korei trudno znaleźć człowieka tak naiwnego, by nie rozumiał, że „realizacja zasad ONZ" w Jugosławii oznacza jedynie oddanie tego kraju do całkowitej dyspozycji Trumanów, Eisenhowerów i Mac Arthurów.

Titowcy pokornie udzielili Amerykanom prawa wywozu do Stanów Zjednoczonych wszystkich produkowanych w Jugosławii surowców strategicznych i półfabrykatów. Wyrazili również zgodę na dopuszczenie do Jugosławii amerykańskich „obserwatorów", którzy będą rzekomo kontrolować podział „pomocy". Nie ulega wątpliwości, że ci „obserwatorzy" są agentami sztabu Eisenhowera i że tym samym armia jugosłowiańska zostaje wcielona do sił zbrojnych, które na rozkaz Waszyngtonu znajdą się pod dowództwem „europejskiego Mac Arthura".

Oficjalna deklaracja Belgradu nie wspomina, rzecz oczywista, nic o szeregu innych warunków gospodarczych i politycznych, narzuconych titowcom przez Amerykanów. Warunkami tymi są: zgoda rządu jugosłowiańskiego na wszelkiego rodzaju ograniczenia suwerenności państwowej i wszelkie obciążenia, wypływające z planu Marshalla i paktu atlantyckiego oraz na stopniowe przekazywanie przedsiębiorstw państwowych kapitalistom. Jak wynika z doniesień prasy burżuazyjnej, titowcy zobowiązali się przygotować grunt dla układu wojskowego z Włochami, oraz nie interesować się losem słoweńskiej ludności Karyntii i innych południowych prowincji Austrii. Titowcy zgodzili się także otworzyć jeszcze szerzej bramy więzień i wypuścić na wolność wszystkich niemieckich i włoskich zbrodniarzy wojennych, wszystkich wybitniejszych zwolenników reżimu królewskiego i dawnych partii burżuazyjnych, pogodzić się z kościołem katolickim, zwolnić szpiega amerykańskiego arcybiskupa Stepinaca, zawrzeć porozumienie z papieżem itd.

Nie ulega wątpliwości, że po zawarciu przez titowców układów wojskowych, politycznych i gospodarczych z blokiem amerykańsko-angielskim — przygotowania titowskiej Jugosławii do wojny agresywnej zostaną jeszcze bardziej przyśpieszone. Zaopatrzenie armii titowskiej w broń amerykańską odbywało się dotychczas przez Triest, a obecnie wykorzystuje się w tym celu również grecki port Saloniki. Na terenie całego kraju buduje się lotniska i szosy strategiczne. Szczególne znaczenie przywiązuje się do budowy szosy Triest — Zagrzeb — Belgrad — Skoplje, która połączy Jugosławię pod względem strategicznym z siłami zbrojnymi bloku atlantyckiego. Wzdłuż granicy bułgarskiej titowcy utworzyli 60-kilometrową zakazaną strefę, gdzie w przyśpieszonym tempie buduje się najrozmaitsze urządzenia wojskowe. Titowcy włączyli się całkowicie do wrogiej, oszczerczej kampanii bloku anglo-amerykańskiego, skierowanej przeciwko Bułgarii i Albanii i wraz z Grecją monarcho-faszystowską są organizatorami dywersyjnej, szpiegowskiej i wywrotowej działalności, wymierzonej przeciwko tym republikom ludowym.

*

Znane są powszechnie gorączkowe dążenia agresorów amerykańsko-angielskich do stworzenia południowo-wschodniej filii bloku atlantyckiego przez zmontowanie „bałkańskiego bloku wojennego", czyli sojuszu wojskowego Grecji, Turcji i Jugosławii. Ostatnio bałkańscy agenci amerykańsko-angielskiego imperializmu znacznie wzmagają swą działalność w tym kierunku. Dobrze znany skądinąd Jalczyn pisał otwarcie 13 grudnia 1950 roku w tureckim dzienniku „Ulus", że „blok bałkański jest niezbędny, pożyteczny i możliwy do wykorzystania w walce przeciwko bolszewizmowi". Inny agent amerykański na Bałkanach, premier Grecji monarcho-faszystowskiej Venizelos 25 listopada 1950 roku pośpiesznie rozreklamował wielką siłę militarną przyszłego „bałkańskiego sojuszu wojskowego". Oświadczył on, że „gdyby Jugosławia chciała uczestniczyć w sojuszu wojskowym z Grecją i Turcją, to te trzy kraje miałyby do swej dyspozycji 80 dywizji".

Wygłoszone 27 grudnia 1950 roku w belgradzkiej Skupszczynie jawnie militarystyczne i złośliwie szowinistyczne przemówienie Tito, rojące się od oszczerstw i pogróżek pod adresem sąsiednich krajów demokracji ludowej, dowodzi, że titowcy, zgodnie z poleceniem Waszyngtonu, przyjęli propozycję Venizelosa. Zerwali oni ostatecznie stosunki dyplomatyczne z Albańską Republiką Ludową i po kilku zaledwie dniach nawiązali przyjazne stosunki dyplomatyczne z monarcho-faszystowską Grecją. Titowcy i greccy monarcho-faszyści montują wspólnie agresywny bałkański blok wojskowy, licząc przy tym, że odgrywać w nim będą czynną rolę.

Aby zaskarbić sobie względy greckich monarcho-faszystów i przygotować polityczną platformę do ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Grecją, titowcy dokonali nowej haniebnej zdrady: wydali oni w ręce greckich monarcho-faszystów kilkudziesięciu greckich demokratów - emigrantów, jak również znaczną liczbę dzieci, których rodzice zginęli w wojnie domowej w Grecji lub zostali rozstrzelani. Titowcy tolerują terror, stosowany przez greckich oprawców monarcho - faszystowskich wobec ludności słowiańsko-macedońskiej w Macedonii Egejskiej, która z bronią w ręku brała udział w walce wyzwoleńczej narodu greckiego. O tej nowej zdradzie amerykańskich najmitów w Belgradzie grecka prasa monarcho-faszystowska pisze z wielkim uznaniem i wdzięcznością. Tak oto titowcy stają się bezpośrednimi wspólnikami greckich monarcho-faszystów w bestialskim wyniszczeniu 500-tysięcznej słowiańsko - macedońskiej ludności Grecji.

Jak donosi prasa zagraniczna, Saloniki przeistaczają się w główny port, przez który imperialiści amerykańscy będą zaopatrywali armię titowską w broń i we wszystkie materiały, niezbędne dla agresywnej wojny. W złożonym korespondentowi agencji United Press 9 stycznia br. oświadczeniu, Tito podkreślił otwarcie, że przywrócenie komunikacji kolejowej Belgrad — Saloniki jest ważne zarówno ze względów gospodarczych, jak i ze względów strategicznych. Oddając do dyspozycji Jugosławii port w Salonikach, greccy monarcho-faszyści chcą wyrazić klice Tito wdzięczność za ohydną zdradę popełnioną przez nią w 1949 roku, w górach Grammos i Vitsi w stosunku do narodu greckiego, który walczył bohatersko o swą wolność i niepodległość. Niedawno w związku z rozpoczęciem dostaw w ramach tak zwanej „pomocy" amerykańskiej dla Jugosławii, zastępca sekretarza stanu USA George Perkins, przypominając ze szczególnym uznaniem tę „zasługę" titowców, oświadczył, że „pomoc Jugosławii w zlikwidowaniu partyzantów greckich dopomogła w znacznej mierze do przywrócenia normalnej sytuacji na terenie Grecji".

*

Jawna agresja imperialistów amerykańskich przeciwko Korei i Chińskiej Republice Ludowej dodała titowcom otuchy; doszli oni do przekonania, że nie ma już potrzeby ukrywania swej zdrady pod płaszczykiem szczególnego rodzaju „neutralności", która miała stanowić ich swoistą „linię środkową" w stosunkach z dwoma obozami obozem pokoju i demokracji oraz obozem imperialistycznych, podżegaczy wojennych. Nie krępując się już dłużej, oświadczają oni otwarcie, że znajdują się w obozie agresorów i że oddają do dyspozycji tego obozu jugosłowiańskie siły zbrojne.

W wywiadzie udzielonym 6 listopada 1950 roku korespondentowi dziennika amerykańskiego „New York Times" na pytanie „Jakie będzie stanowisko Jugosławii w wypadku konfliktu zbrojnego między Stanami Zjednoczonymi a Chinami?", Tito odpowiedział: „Stanowisko nasze będzie takie same, jak stanowisko innych narodów, które postępują zgodnie z uchwałami Narodów Zjednoczonych". Odpowiedź całkiem wyraźna. Titowcy maskują się jedynie flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod którą interwenci amerykańscy prowadzą dziś zbójecką wojnę przeciwko broniącemu bohatersko swej wolności i niezawisłości narodowi koreańskiemu.

Psia wierność bandy titowskiej wobec imperialistów amerykańskich wychodzi w tym wypadku na jaw ze szczególną jaskrawością. Podczas gdy nawet wśród kół rządzących Anglii, Francji i innych krajów bloku atlantyckiego dają się słyszeć głosy, pełne zaniepokojenia w związku z ryzykiem udziału w nie mającej szans powodzenia wojnie przeciwko Chinom, titowcy — wręcz przeciwnie — oświadczają bez osłonek, że gotowi są walczyć nawet przeciwko wielkiemu narodowi chińskiemu, jeśli ich waszyngtońscy mocodawcy tego zażądają. Fakt ten dowodzi, jacy obłąkani awanturnicy zasiadają dziś w rządzie jugosłowiańskim! Dowodzi on także, jakie niebezpieczeństwo dla pokoju i bezpieczeństwa na Bałkanach stanowią amerykańscy najmici w Belgradzie.

*

Jednakże narody jugosłowiańskie powiedzą jeszcze swe ważkie słowo. Imperialiści amerykańscy kupili za dolary titowską szajkę międzynarodowych szpiegów, lecz miłującego wolność bohaterskiego narodu jugosłowiańskiego nie uda im się nigdy ujarzmić. Zbyt wcześnie cieszy się „New York Herald Tribune", oświadczając z pewnością siebie, że „Tito oddał los narodów jugosłowiańskich w ręce Amerykanów".

Nawet członkowie Kongresu amerykańskiego poddają w wątpliwość, czy Tito jest w stanie decydować o losach narodów Jugosławii. Nie jest dziełem przypadku, że republikanin Fulton na poufnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych zapytał Achesona: „Czy może pan nas zapewnić, że dywizje Tito będą zawsze po naszej stronie?". Na co Acheson odpowiedział „Dopóki Tito stoi na czele rządu jugosłowiańskiego, dywizje te będą po naszej stronie".

Ani w pytaniu, ani w odpowiedzi nie wyczuwa się przekonania o trwałości titowskiego reżimu, który utrzymuje się w Jugosławii wyłącznie dzięki terrorowi gestapowsko-faszystowskiemu. Terror oprawcy Rankowicza nie jest w stanie zniszczyć głębokiej miłości jugosłowiańskich mas ludowych do wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zniszczyć ich głębokiej nienawiści do imperialistów amerykańsko-angielskich, których znają jako zaciekłych wrogów narodów słowiańskich, wrogów postępu, pokoju i demokracji.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!" nr 5 (117))

Mobilizacja rezerw ludzkich w drugim roku Planu Sześcioletniego

Stanisław Zawadzki
Wiceminister Pracy i Opieki Społecznej

Budowa fundamentów socjalizmu w Polsce jest nierozdzielnie związana ze wzrostem zatrudnienia, całkowitą zmianą struktury klasowej naszego społeczeństwa. Zarówno na III, jak i na IV Plenum KC tow. Bierut wskazywał na duży wzrost zatrudnienia w Polsce Ludowej i na wielkie zmiany w strukturze klasowej, które już zaszły w okresie planu 3-letniego i które zachodzą w czasie realizacji Planu 6-letniego. „Praca ludzka — powiedział na IV Plenum KC tow. Bierut — przeobraża do gruntu, zmienia od podstaw nie tylko społeczne stosunki produkcji, ale i samych ludzi".

Szybki wzrost liczby zatrudnionych jest cechą charakterystyczną rozwoju naszej uspołecznionej gospodarki. Plan 6-letni przewiduje wzrost liczby zatrudnionych o 2.100.000 osób, co wynosi średnio 350.000 osób na rok.

W pierwszym roku naszej 6-latki wzrost liczby zatrudnionych wyniósł około 700.000 osób.

Taki szybki wzrost liczby zatrudnionych, nie do pomyślenia w ogóle w warunkach Polski kapitalistycznej, stawia w całej ostrości problem właściwej gospodarki rezerwami ludzkimi w kraju.

Doświadczenie Związku Radzieckiego uczy, że „trudności z siłą roboczą nie mogą same zniknąć, mogą one zniknąć jedynie w wyniku naszych własnych wysiłków" (Stalin). Problem ten może być rozwiązany tylko przy spełnieniu dwóch warunków: po pierwsze — odpowiedniego wykorzystania już zatrudnionej siły roboczej, oraz po drugie — właściwej mobilizacji rezerw ludzkich w kraju.

Zwiększać wydajność pracy — zmniejszać wzrost zatrudnienia

Referując na V Plenum KC założenia Planu 6-letniego, tow. Minc wskazał, że *„osiągnięcie przewidzianego w Planie minimalnego wzrostu wydajności pracy jest koniecznym warunkiem realizacji Planu"*. Oznacza to, że nie zawsze należy sięgać do powiększenia liczby zatrudnionych, lecz wszędzie należy przed tym zbadać, jaki jest stopień wydajności pracy, po czym dopiero, w razie konieczności, planować wzrost liczby zatrudnionych.

Liczba wolnych i nieobsadzonych miejsc pracy, zgłoszonych w oddziałach zatrudnienia wzrosła w ciągu 1950 r. prawie o 100 proc. Takie duże tempo wzrostu zapotrzebowania na siłę roboczą jest groźnym sygnałem, świadczącym o tym, że nie wszyscy kierownicy przedsiębiorstw naszej gospodarki uświadomili sobie w całej rozciągłości słowa tow. Bieruta, że *„trzeba z wielką ostrożnością planować wzrost ilości zatrudnionych"*. Zwiększać wydajność pracy, zmniejszać przerosty osobowe, a dopiero po wykorzystaniu wszystkich rezerw wewnętrznych przedsiębiorstwa zwracać się po nowych ludzi — oto podstawowa wytyczna polityki zatrudnienia w okresie Planu Sześcioletniego.

Mobilizacja rezerw kobiecych

W pierwszym rzędzie, należy skierować do produkcji większą liczbę kobiet. Plan 6-letni przewiduje wzrost liczby zatrudnionych kobiet o 1.230.000. W praktyce oznacza to, że połowę nowoprzyjętych pracowników w ciągu sześciolatki winny stanowić kobiety.

Z punktu widzenia interesów naszej gospodarki wciągnięcie do pracy kobiet jest najbardziej racjonalnym środkiem mobilizacji rezerw ludzkich, gdyż chodzi tu przeważnie o element już zamieszkały w ośrodkach przemysłowych. Unika się przez to dodatkowych kosztów budowania mieszkań i przywozu nowych ludzi, osiąga się przez to zwiększenie liczby zatrudnionych członków jednej rodziny, co podnosi stopę życiową klasy robotniczej.

Należy jednak stwierdzić, że wielu kierowników przedsiębiorstw dotychczas z uporem trzyma się starych przesądów i woli wyczekiwać na mężczyzn, aniżeli zatrudnić kobiety. Liczba kobiet w niektórych przemysłach, jak włókienniczym, papierniczym, chemicznym, elektrotechnicznym i in. wzrasta znacznie wolniej, aniżeli ogólna liczba zatrudnionych w tych gałęziach produkcji. W szeregu zajęć, gdzie odsetek zatrudnionych kobiet winien być szczególnie wysoki, jak np. w handlu, komunikacji, w urzędach, dotychczas spotyka się u nas zdrowych, młodych mężczyzn, którzy zajmują nawet stanowiska, nadające się dla osób o niepełnej zdolności do pracy, jak np. bileterów w teatrach i kinach, woźnych, informatorów, szatniarzy itp.

Wśród wolnych miejsc pracy, figurujących w ewidencji oddziałów zatrudnienia na 1 stycznia 1951 r. mamy przeszło 85 proc. z adnotacją, że zakład pracy życzy sobie mężczyzn.

Ilość mężczyzn skierowanych do pracy przez oddziały zatrudnienia, ciągle jeszcze przewyższa prawie dwukrotnie liczbę kobiet, a w kartotekach oddziałów zatrudnienia wciąż jeszcze figurują kobiety i młodociani, poszukujący pracy w tym czasie, gdy w kraju mamy znaczną ilość nieobsadzonych wolnych miejsc pracy.

Walka z płynnością siły roboczej

Dotychczas jeszcze nie są przezwyciężone tendencje niektórych kierowników przedsiębiorstw, którzy zamiast szkolić młode kadry oraz kobiety, wolą iść utartym torem przyjmowania nowych pracowników z innych przedsiębiorstw, powiększając tym szkodliwą płynność siły roboczej.

Zagadnienie pełnej mobilizacji i właściwego wykorzystania wszystkich rezerw ludzkich w kraju jest ściśle związane z ustabilizowaniem załóg robotniczych i zwalczaniem szkodliwej płynności siły roboczej. Do urzędów zatrudnienia zgłasza się miesięcznie pewna ilość osób w poszukiwaniu pracy. Są to w większości osoby zmieniające pracę, często bez żadnego uzasadnienia. Odsetek dotychczas niezatrudnionych wynosi wśród nich tylko około 50 proc., przy czym są to przeważnie kobiety lub młodociani.

Planowe wykorzystanie rezerw roboczych oznacza włączenie tych właśnie osób do procesu produkcji, przy zahamowaniu szkodliwej płynności siły roboczej.

Werbować siłę roboczą na wsi

Zagadnienie rekrutacji siły roboczej na wsi i w małych miasteczkach nieuprzemysłowionych w warunkach podniesienia stopy życiowej ludności wiejskiej jest sprawą, która może w ramach planowej gospodarki znaleźć rozwiązanie tylko na drodze planowego werbunku i planowej dystrybucji siły roboczej.

Doświadczenie Związku Radzieckiego wykazuje, że w tych warunkach *„od „polityki" samorzutnego dopływu trzeba przejść do polityki zorganizowanego werbunku robotników do przemysłu"*. (Stalin).

Planowa rekrutacja siły roboczej na wsi zakłada ustalenie w drodze prawidłowych bilansów siły roboczej nadwyżek siły roboczej na danym terenie i przesunięcie tych nadwyżek na tereny, gdzie najostrzej występują trudności z siłą roboczą. W naszych warunkach zasadniczo chodzi o przesunięcie nadwyżek siły roboczej z województw wschodnich i południowych (białostockie, lubelskie, rzeszowskie, kieleckie) do województw zachodnich i północnych (katowickie, wrocławskie, zielonogórskie, szczecińskie, gdańskie).

W naszej działalności w werbunku siły roboczej na wsi występuje na terenie województw z jednej strony tendencja do przecenienia lokalnych potrzeb i „magazynowania" siły roboczej, z drugiej strony zaś występuje tendencja do pomniejszania miejscowych rezerw roboczych. Tak np. w ub. roku tendencje te wystąpiły na terenie woj. krakowskiego, gdy werbowano siłę roboczą do Nowej Huty z woj. rzeszowskiego, kieleckiego, a nawet lubelskiego, nie doceniając rezerw w samym woj. krakowskim. Sporządzenie właściwych bilansów siły roboczej, uwzględniających w maksymalnym stopniu miejscowe rezerwy siły roboczej przez Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego w oparciu o metody stosowane w Związku Radzieckim — pozwolą na przyszłość uniknąć podobnych błędów i oszczędzą w dużym stopniu zbędnych wydatków na werbowanie, przewóz oraz umieszczanie zwerbowanych robotników.

Doświadczenia ubiegłego roku wykazują, że aparat werbunkowy nie był dostatecznie zorganizowany dla prowadzenia w pełnym zakresie akcji werbunkowych.

Mimo znacznego zwiększenia operatywności prezydiów rad narodowych na szczeblu wojewódzkim w niektórych województwach, jak np. w woj. rzeszowskim i lubelskim, doświadczenie ub. roku wykazało, że dla planowego werbunku siły roboczej w terenie, należy zorganizować stały aparat werbunkowy, bezpośrednio związany z gromadami, a więc na szczeblu powiatów, a niekiedy i gmin.

Akcja werbunkowa — to ważny odcinek walki klasowej na wsi. Aparat werbunkowy nie zdoła przeprowadzić w pełni planowych akcji werbunkowych, jeśli nie znajdzie w terenie dostatecznej opieki i kontroli ze strony prezydiów i komisji rad narodowych.

Zwiększyć opiekę nad zwerbowanymi

Bez troskliwej opieki nad zwerbowanymi robotnikami żadna akcja werbunkowa nie może dać rezultatów. Rozpoczęta w ub. roku na szerszą skalę budowa hoteli robotniczych, umieszczenie w planie inwestycyjnym na rok bieżący znacznych kredytów na ten cel, opracowanie typowych norm dla domów robotniczych — dają podstawę do jak najpełniejszego rozwoju opieki nad zwerbowanymi robotnikami. Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że najlepsze nawet pomieszczenia nie zastąpią dobrej pracy politycznej i kulturalno-masowej wśród robotników.

Mimo że w ub. roku sprawa ta była szeroko omawiana, należy obiektywnie stwierdzić, że dotychczas nie widać przełomu na tym odcinku, zwłaszcza wśród napływowych robotników budowlanych i sezonowych robotników w PGR-ach.

Dla pełnej i skutecznej mobilizacji rezerw ludzkich nie zbędne jest, aby rady narodowe, dyrekcje i związki zawodowe wpłynęły na zmianę stanu niektórych kwater robotniczych, przejawiły więcej troski o codzienne, bytowe sprawy napływowych robotników i otoczyły ich należytą opieką. Trzeba wyjaśniać tym robotnikom system pracy i płacy akordowej, wprowadzać szerokie i masowe przysposobienie zawodowe robotników przybyłych ze wsi, wykorzystywać w pełni możliwości awansu społecznego, jakie daje im demokracja ludowa. A wszystko to podniesie ich poziom uświadomienia klasowego.

Należycie zorganizowana opieka nad robotnikami przybyłymi ze wsi, — to bezpośredni wyraz sojuszu robotniczo-chłopskiego, to odpowiedź na wrogą, kułacką agitację na wsi, dążącą do utrzymania taniej siły roboczej we wsi, to przeciwstawienie się reakcyjnej propagandzie, która dąży wszelkimi siłami do utrzymania chłopa w zacofaniu i jego wsi rodzinnej, aby mu nie pozwolić na wykorzystanie możliwości, jakie otwiera przed nim nowy ustrój.

Więcej uwagi sprawom zatrudnienia

Zarówno kierownictwo naszej partii, jak i rząd udzielają sprawom zatrudnienia wiele uwagi.

Uchwała Prezydium Rządu z 24 stycznia br. o wydzieleniu oddziałów zatrudnienia w wyodrębnione z wydziałów pracy i pomocy społecznej, bezpośrednio podporządkowane prezydiom rad narodowych, jednostki organizacyjne podkreśla raz jeszcze wagę, jaką przywiązuje rząd do zatrudnienia i jest dalszym krokiem naprzód w organizacji aparatu dla mobilizacji rezerw roboczych w terenie.

Doświadczenie ub. roku wykazuje, że mobilizacja rezerw roboczych nie może być tylko rzeczą samych Prezydiów rad narodowych, ani tym bardziej samych tylko oddziałów zatrudnienia. W tych województwach, gdzie Prezydia rad narodowych systematycznie kontrolowały akcję, przyjmowały odpowiednie uchwały, tam, gdzie komitety wojewódzkie partii, zajmowały się sprawami werbunku, jak w woj. rzeszowskim, lubelskim — plany werbunku zostały w zasadzie wykonane. W tych zaś województwach, gdzie organizacje partyjne nie wykazywały zainteresowania akcją, jak w woj. białostockim, kieleckim, plany były wykonywane zaledwie w granicach od 54 proc. do 65 proc.

Tam gdzie urzędy zatrudnienia rozumiały swoją rolę jako organizatora werbunku siły roboczej, a nie urzędów w typie dawnego pośrednika — tam mogą wykazać się lepszymi rezultatami pracy.

Sprawy zatrudnienia i mobilizacji rezerw roboczych dla wykonania planów produkcyjnych muszą w drugim roku Planu 6-letniego stanąć na porządku dziennym nie tylko Prezydiów rad narodowych i komitetów partyjnych, ale winny stanąć w centrum uwagi masowych organizacji społecznych — związków zawodowych, Ligi Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej, Służby Polsce, Związku Samopomocy Chłopskiej.

Słowa tow. Bieruta na V Plenum KC, że jeszcze *„nie umiemy wykorzystać w pełni olbrzymich rezerw ludzkich i materiałowych, społecznych i gospodarczych, które są w naszym rozporządzeniu"*, winny stać się dla nas bodźcem do mobilizacji w jak najszerszym zakresie rezerw ludzkich w bieżącym, drugim roku Planu Sześcioletniego.

Gdy słyszą słowo „pokój" — odbezpieczają rewolwer

Z. Słomkowski

Zakaz odbycia w Szwajcarii sesji Światowej Rady Pokoju — jest dalszym krokiem na drodze faszyzacji Europy zachodniej. Ostatnia faza tej faszyzacji — to zaciekła walka ze strony reakcyjnych rządów przeciw wszelkim organizacjom masowym, a przede wszystkim — przeciw ruchowi pokoju. Walka, której celem jest odizolowanie obrońców pokoju i sterroryzowanie tych, którzy gotowi są wszystko uczynić, by zapobiec rozpętaniu nowej, imperialistycznej rzezi.

Solidarność lokajów

Bohaterkę ludu francuskiego, Raymonde Dien, która z narażeniem życia nie przepuściła pociągu z bronią do walki przeciwko ludowi vietnamskiemu, postawiono przed sądem. Dr Woodard, delegat na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, usunięty został z partii konserwatywnej. Ks. Boulier, jeden z czołowych działaczy ruchu obrońców pokoju, pozbawiony został prawa pełnienia funkcji kapłańskich. Dwaj robotnicy angielscy, uczestnicy Kongresu Warszawskiego, po powrocie do kraju stracili pracę.

Takich wypadków jest wiele, jest coraz więcej na Zachodzie.

Drogo się płaci za obronę pokoju w krajach kapitalistycznych. Rozwścieczeni podżegacze wojenni zmobilizowali do walki przeciwko obrońcom pokoju wszystkie siły reakcji. Solidarnie stanęli obok siebie różni lokaje monopolistów: socjaldemokraci, chadecy, faszyści titowscy i frankistowscy, bonzowie związkowi i reakcyjna część kleru wszelkich wyznań.

Socjalzdrajcy — wierni wykonawcy rozkazów Wall Street

Do najbardziej zagorzałych wrogów pokoju należą przywódcy partii socjaldemokratycznych. Począwszy od prób dywersji w ruchu robotniczym, a skończywszy na terrorze administracyjnym stosowanym tam, gdzie uchwycili władzę w swoje ręce — zwalczają socjaldemokraci ruch obrony pokoju.

Dlatego policja socjaldemokraty — ministra Mocha posługując się gestapowskimi metodami wyrzuciła poza granice Francji polskich bojowników o pokój, a demokratów hiszpańskich zamknęła za drutami obozów koncentracyjnych. Dlatego stupajki Mocha usiłują rozbijać wszelkie demonstracje pokojowe i popierają zakaz działalności ŚFZZ, ŚDFK, ŚFMD we Francji.

„Socjalistyczny" rząd angielski również stara się jak może pokazać, że godzien jest miana filii waszyngtońskiego rządu „wolnego świata".

Walka o pokój „sprzeczna z obowiązkami członka Labour Party"

28 czerwca ub. roku Komitet Wykonawczy Labour Party ogłosił, że *„współpraca z Angielskim Komitetem Obrony Pokoju i jego miejscowymi organizacjami nie da się pogodzić z przynależnością do partii"*. Kierownictwo Labour Party poszło tak daleko że włączyło organizacje obrońców pokoju do „spisu zakazanych". Za tym ostrzeżeniem poszły czyny — i wielu członków Partii Pracy zostało usuniętych z tej partii za udział w ruchu obrońców pokoju.

Prawdziwą kampanię antypokojową rozpętali „socjaliści" spod znaku pana Attlee przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju. Sekretarz Komitetu Wykonawczego Labour Party — Morgan Philipps rozesłał pismo, w którym stwierdził, że udział w tym kongresie *„nie da się pogodzić z obowiązkami członka Partii Pracy"*.

Dlatego przywódcy Labour Party usunęli ze swego grona m. in. wybitną działaczkę — Mabel Smith.

Podobnie postępują przywódcy socjaldemokratyczni w innych krajach, stosując terror, usuwając bojowników o pokój nie tylko z partii ale i z opanowanych przez nich organizacji zawodowych. O atmosferze panującej w tych partiach najlepiej świadczy fakt iż dwaj byli socjaldemokratyczni ministrowie fińscy dali do zrozumienia, że nie podpisali apelu sztokholmskiego tylko dlatego że... boją się represji.

Utrata pracy

We wszystkich państwach kapitalistycznych, bez względu na to, czy rządzą bezpośrednio sami monopoliści, czy ich socjaldemokratyczni słudzy, mnożą się aresztowania obrońców pokoju, procesy sądowe, wyroki, skazujące ich na kary więzienia. Coraz częściej stosują reakcyjne rządy metodę usuwania działaczy ruchu pokoju z urzędów państwowych.

Małżonkowie Joliot-Curie zostali zwolnieni z pracy w komisariacie do spraw energii atomowej. Ze stanowiska przewodniczącego Unii Francuskiej usunięto wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju — D'Arboussier. Mera miasta Terni, który odmówił usunięcia z murów napisów, nawołujących do walki o pokój — włoski minister — Scelba zwolnił z urzędu. Sekretarz generalny meksykańskiego Komitetu Obrony Pokoju — dr Carlos Noble pozbawiony został stanowiska dyrektora Szkoły Medycyny Wiejskiej. Z pełnionych dotychczas funkcji zwolniono delegata na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — pastora Oberhofa z Bremy. W Stanach Zjednoczonych każdy obywatel, który bierze udział w ruchu pokoju, narażony jest na utratę pracy.

Więzienie dla bojowników o pokój

Ponieważ i to nie pomaga, stosowane są inne środki represji.

306 uczestników konferencji pokojowej w prowincji Assam w Indiach na mocy wyroku sądowego znalazło się w więzieniu. Podobny wyrok zapadł na 7 założycieli i czołowych działaczy tureckiego Towarzystwa Obrony Pokoju.

Stawiani są przed sądem prawdziwi żołnierze Francji, którzy nie chcą brać udziału w zbrodniczej wojnie prowadzonej przez imperialistów przeciwko Vietnamowi. Wystarczy przypomnieć słynny proces marynarza Henri Martin, skazanego na 5 lat więzienia, czy 8-miesięczny wyrok na żołnierza Michel Botain. Na 3 miesiące więzienia skazano sekretarza hamburskiego Komitetu Obrony Pokoju — Helmutha Warnke. Za rozprowadzanie ulotek wzywających do walki o pokój aresztowani zostali w Linden (USA) dwaj robotnicy fabryki General Motors.

W ogóle w USA prześladuje się obrońców pokoju pod najróżniejszymi, nieraz wprost nieprawdopodobnymi pozorami. Zależy to już od pomysłowości gubernatorów, lub innych przedstawicieli „wolności" amerykańskiej. I tak np. w Kalifornii obrońców pokoju oskarża się o „zakłócanie spokoju", w stanie Georgia o „zakłócanie porządku", a w Alabamie o... „włóczęgostwo".

Lecz wszystkich bojowników o pokój nie można zamknąć w murach faszystowskich więzień, mimo że opróżnia się je przez zwalnianie zbrodniarzy wojennych, a nawet przestępców kryminalnych. Nie sposób bowiem uwięzić całych narodów. A obozy koncentracyjne, jak mogły się o tym przekonać różne reakcyjne rządy w historii — nie zdołają zdusić sił postępu. Siła milionów obrońców pokoju jest większa, niż dolary i bagnety podżegaczy wojennych.

Prawo w wydaniu wrogów pokoju

Represje stosowane wobec bojowników o pokój nie są wyrazem polityki pewnych tylko partii, czy pojedynczych osób. Są one wyrazem polityki całej wielkiej burżuazji, na usługach której stoją rządy i reakcyjne większości burżuazyjnych parlamentów. Te ostatnie legalizują właśnie walkę przeciwko ruchowi obrońców pokoju. W wielu państwach walka przeciw obrońcom pokoju stała się już obowiązującym prawem. W innych — wydawane są po prostu doraźne zarządzenia, nakazujące prześladowanie ludzi pragnących pokoju.

W Stanach Zjednoczonych, Norwegii i Danii parlamenty przez ustawy przeciw „propagandzie wywrotowej" zdelegalizowały ruch pokoju. W Ameryce odniosło to taki skutek, że w ciągu roku zatrzymano dziesiątki tysięcy osób. Po ogłoszeniu trumanowskiego „stanu wyjątkowego", liczba ta, według oficjalnych planów może w każdej chwili przekroczyć milion.

Prezydent Kuby wzbogacił naukę prawa swego kraju o dwa nowe pojęcia przestępstw: *„zbieranie podpisów pod apelem sztokholmskim"* i *„obrona pokoju"*. W Iranie i Turcji zarządzenia policyjne również postawiły obrońców pokoju poza prawem. Rząd austriacki powziął specjalną uchwałę przeciwko zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim. Władze prowincji Alberta w Kanadzie uznały żądanie zakazu broni atomowej za przestępstwo kryminalne. W Grecji, Hiszpanii i Jugosławii, wobec straszliwego terroru i prześladowań, komitety obrońców pokoju mogą działać jedynie w podziemiu.

Represje stosowane są wszędzie. Tam nawet, gdzie wrogowie pokoju nie posunęli się aż do takich ogólnych ustaw i zarządzeń. Zawsze znajdują „podstawy prawne" w swoich kodeksach, których faszystowscy interpretatorzy bez trudu wskazują na paragrafy, nakazujące niszczyć wszystko, co postępowe.

Kłamstwa propagandy podżegaczy wojennych

Obok najbardziej brutalnych metod w swej walce z ruchem obrońców pokoju imperialiści stosują i inne mniej jaskrawe, ale bardziej perfidne. Przede wszystkim — propagandę kłamstw.

W ten sposób olbrzymi aparat propagandowy imperialistów, nastawiony na szkalowanie i przedstawienie w fałszywym świetle ruchu pokoju, usiłuje stworzyć wokół bojowników o pokój atmosferę nieufności.

*

Ale to nie udaje się podżegaczom. Na czele ruchu obrońców pokoju stoi bowiem klasa robotnicza, która nie chce bić się w imię interesów imperializmu. A w pierwszych szeregach frontu przeciwko podżegaczom wojennym znajdują się komuniści, wierni bojownicy idei niepodzielnego pokoju między narodami.

Dzięki kierownictwu klasy robotniczej stworzony został szeroki front, obejmujący ludzi pragnących pokoju, bez różnicy wyznania czy poglądów filozoficznych. Każdy, kto chce żyć, włącza się do walki o pokój. Dlatego ruch pokoju ma tak szeroki zasięg.

I dlatego mimo terroru i prześladowań ruch ten w toku walki rozwija się, potężnieje, a liczba obrońców pokoju stale wzrasta.

Młodzieżowa brygada parowozowa przejechała bez naprawy średniej 110 tysięcy kilometrów

(d) Młodzież dolnośląskiego kolejnictwa korzysta z doświadczeń kolejarzy radzieckich, osiągając duże wyniki.

Ostatnio poważnym sukcesem szczyci się młodzieżowa brygada parowozu PT 47—25, która przejechała 110 tys. km między średnimi naprawami, przekraczając podjęte zobowiązanie o 10 tys. km.

Młodzi maszyniści tego parowozu Kazimierz Miński i Michał Dąbrowski oraz ich pomocnicy Mieczysław Klimczewski i Stanisław Koza — ukończyli swój przejazd o 16 dni wcześniej, eliminując 8 płukań kotłów i zaoszczędzając 352 tony węgla.

Półtora miesiąca jazdy na zaoszczędzonym węglu

(f) 27 drużyn parowozowych Dyrekcji Krakowskiej zobowiązało się zaoszczędzić w drugim roku planu 6-letniego od 100 do 125 ton węgla na każdym parowozie.

W okręgu rzeszowskim drużyny parowozowe pobierały w ub. roku o 10 proc. węgla mniej od normy, w wyniku czego na zaoszczędzonym węglu jeździły przez półtora miesiąca.

Kontraktacja upraw zbóż jarych

(f) Począwszy od II dekady bm., spółdzielnie gminne rozpoczną kontraktowanie upraw pszenicy jarej, jęczmienia jarego i owsa. Warunki kontraktowania są bardzo dogodne dla rolników. M. in. otrzymują oni po podpisaniu umów bezprocentowe zaliczki na zakup nasion i nawozów sztucznych, w wysokości od 210 do 300 zł na 1 ha, w zależności od rodzaju zboża, a przy kupnie nawozów sztucznych korzystają z pierwszeństwa.

Znaczny wzrost obszaru upraw roślin pastewnych i przemysłowych

(f) Jak już informowaliśmy, we wszystkich województwach odbywają się narady Państwowej Służby Rolnej, przedstawicieli rad narodowych, partii i organizacji społecznych, poświęcone przygotowaniom do wiosennej kampanii siewnej. Ostatnio narady takie odbyły się w Łodzi, Katowicach, Poznaniu, Szczecinie, Olsztynie i Opolu.

Charakterystyczne dla tegorocznej wiosennej kampanii siewnej jest znaczne rozszerzenie upraw pszenicy jarej, owsa, a głównie roślin pastewnych i przemysłowych. W woj. łódzkim np. areał uprawy pszenicy jarej zwiększony będzie o 2.5 proc., jęczmienia o 8 proc., a obszar upraw pastewnych o 51 proc. W woj. katowickim obszar upraw przemysłowych zwiększy się dwukrotnie, a w woj. poznańskim o 49 tys. ha. Łącznie większy obszar niż w roku ub. obsieją pszenicą i jęczmieniem również chłopi województw szczecińskiego i opolskiego.

Chłopi woj. olsztyńskiego otrzymają w bież. roku o 30 proc. więcej nawozów sztucznych niż w 1950 r., a dostawy dla woj. opolskiego wyniosą 7 tys. ton kwalifikowanych nasion zbóż i ponad 5 tys. ton kwalifikowanych sadzeniaków ziemniaczanych, co w poważnym stopniu zwiększy wydajność z 1 ha.

Znaczną powierzchnię upraw jarych obsieją spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa państwowe. W woj. olsztyńskim np. zasiewy przeprowadzi 170 spółdzielni produkcyjnych, w tym 75 zorganizowanych w ciągu 1950 r. W woj. szczecińskim połowa powierzchni zasiewów obsiana będzie przez PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

Wystawa leninowska we Wrocławiu

W Ośrodku Szkolenia Partyjnego we Wrocławiu została otwarta wystawa poświęcona życiu i działalności Lenina. Dokumenty historyczne, fotomontaże, odpowiednio dobrane cytaty z prac Lenina i Stalina obrazują życie i twórczość Włodzimierza Lenina.

Wystawa obejmuje trzy główne etapy historyczne wielkiej partii Lenina — Stalina.

Pierwszy etap — to walka Lenina i Stalina o partię nowego typu. Ten etap rozpoczyna się od gablotki obrazującej międzynarodowe znaczenie leninizmu. Następne gablotki obrazują walkę Lenina i Stalina o ideologiczne, organizacyjne i teoretyczne podstawy partii nowego typu, okres rewolucji 1905 r., okres reakcji stołypinowskiej, okres ukonstytuowania się bolszewików w samodzielną partię w roku 1912.

Następny etap działalności Lenina — to walka bolszewików o władzę. Ten etap rozpoczyna gablotka, poświęcona wzniesieniu się fali rewolucyjnej w latach 1912—1914. Dalej następują gablotki, mówiące o pracy Lenina „Imperializm, jako najwyższe stadium kapitalizmu", o taktyce bolszewików w okresie pierwszej wojny światowej, o rewolucji lutowej i Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Gablotka obrazująca okres wojny domowej i interwencji kończy ten etap.

Dalsze gablotki mówią o budownictwie pokojowym w ZSRR. Wystawę zamyka plansza z napisem „Stalin — Lenin dnia dzisiejszego".

Wystawa wywołała ogromne zainteresowanie wśród mas pracujących Wrocławia. Dowodem tego są liczne zgłoszenia wycieczek nie tylko z miasta, lecz także z terenu województwa. Wystawę zwiedzają robotnicy Pafawagu i licznych innych zakładów przemysłowych Wrocławia, zwiedza młodzież i studenci, zwiedza inteligencja pracująca.

Zwiedzających oprowadzają odpowiednio przygotowani konsultanci, którzy pełnią na wystawie codzienne dyżury.

W. SAWICKI i N. MAŁECKI
Konsultanci Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego we Wrocławiu

Nowe traktory radzieckie dla POM-ów



Państwowy Ośrodek Maszynowy, Nowy Staw, w województwie gdańskim otrzymał nowe traktory produkcji radzieckiej „Kirowiec". Na zdjęciu: traktorzyści ośrodka z zainteresowaniem oglądają nowe traktory
Foto AR

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — poniedziałek 5.2 — nieczynny, — wtorek 6.2 — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — poniedziałek 5.2 — nieczynny — wtorek 6.2 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — poniedziałek 5.2 — „Szczęście" — godz. 19, — wtorek 6.2 — nieczynny.

TEATR NOWY (Puławska 39) — poniedziałek 5.2 i wtorek 6.2 — „Moralność pani Dulskiej" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — poniedziałek 5.2 i wtorek 6.2 — „Rozbitki" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — poniedziałek 5.2 i wtorek 6.2 — „Wodewil Warszawski" — godz. 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — poniedziałek 5.2 — nieczynny, — wtorek 6.2 — „Za tych co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — poniedziałek 5.2 — „Zwykła sprawa" — godz. 19, — wtorek 6.2 — nieczynny.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY — (Szwedzka 2-4) — poniedziałek 5.2 — nieczynny — wtorek 6.2 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY — (Marszałkowska 8) — poniedziałek 5.2 — nieczynny, — wtorek 6.2 — „Zaczyna się Nowy Rok" — godz. 15.15 — „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" — (Marszałkowska 81b) — poniedziałek 5.2 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17 — widowisko zamknięte. — wtorek 6.2 — widowisko prasowe.

TEATR DZIECI „GNOM" (Oczki 7) — poniedziałek 5.2 i wtorek 6.2 — „Paluszka" — godz. 17.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — poniedziałek 5.2 i wtorek 6.2 — „Pan Drops i jego trupa" — widowiska zamknięte.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — poniedziałek 5.2 — „Straszny Dwór" — godz. 19, — wtorek 6.2 — „Cyganeria" — godz. 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — poniedziałek 5.2 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18.30, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24—26) — poniedziałek 5.2 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18.30, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — poniedziałek 5.2 — „Spisek bankrutów" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — poniedziałek 5.2 — „Pancernik Potiomkin" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

STOLICA (Narbutta) — poniedziałek 5.2 — „Spisek bankrutów" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18.15, 20.30.

W-Z (Al. Świerczewskiego) — poniedziałek 5.2 — „Kobieta wyrusza w drogę" — prod. węgierska — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

OCHOTA (Grójecka 65) — poniedziałek 5.2 — „Pierwszy start" — Prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — poniedziałek 5.2 — „Świniarka i pastuch" — prod. radziecka — dozw. od 8 lat — godz. 17, 19, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — poniedziałek 5.2 — „Upadek Berlina" — seria II — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

TĘCZA (Suzina 4) poniedziałek 5.2 — „Mongolia w ogniu" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18.30, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — poniedziałek 5.2 — „Kopciuszek" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

LOTNIK (Powstańców 1) — poniedziałek 5.2 — „Nowa Czechosłowacja" — prod. CSR — dozw. od 10 lat — godz. 17, 19.

RADIO

WTOREK 6 LUTEGO

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu, 5.15, 11.57. Wiadomości 5.15, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.50.

5.10 Początek audycji, 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.05 Polska pieśń masowa, 6.10 Wszechnica Radiowa, 7.00 Muzyka, 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie", 8.25 Muzyka, 8.55 Aud. dla klas licealnych z cyklu: „Literatura polska w obrazach", 9.15 Polska pieśń masowa, 9.20 Muzyka i aktualności, 9.50 „Ludzie zza rzeki" — odc. pow. Bartelskiego, 10.10 Aud. dla przedszkoli: „O dwóch siostrach co nie lubiły porządku" — słuchowisko, 10.30 Muzyka taneczna, 10.50 Informacje, 10.55 Aud. dla kl. I—II — „Na świerku" — słuchowisko, 11.15 Koncert solistów, 11.50 Głos mają kobiety, 12.15 Utwory Paganiniego, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Melodie ludowe, 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Wiązanka melodii, 16.20 Aud. literacka, 16.35 Kompozytor Tygodnia — Mieczysław Karłowicz, 17.00 Lekcja języka rosyjskiego, 17.20 Z kraju i ze świata, 18.00 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 18.10 Koncert pod dyr. Rachonia, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Koncert masowy, 20.30 Polskie melodie ludowe, 20.45 „Nastia Kołasowa" — słuchowisko wg. Walentego Owieczkina, 21.35 Polska pieśń masowa, 21.40 Wszechnica Radiowa, 22.00 Stan pogody, 22.02 Muzyka kameralna Beethovena, 22.27 Muzyka taneczna, 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45, 13.25, na jutro 23.55. Sygnał czasu, 5.13. Wiadomości 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

5.10 Początek audycji, 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.15 Polskie melodie ludowe, 6.50 Pieśni masowe, 7.20 Wszechnica Radiowa, 7.40 Muzyka, 8.05 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. I—II, 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie", 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia w mieście z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu", 14.30 Aud. dla kl. licealnych, 14.50 Gra Zesp. Wiernika, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Recital fortepianowy Barbary Muszyńskiej, 16.15 Przegląd prasy literackiej, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Piosenki, 17.15 Koncert pod dyr. Ciukszy, 17.45 Aud. dla młodzieży, 18.00 Pieśni Stanisława Kozery, 18.20 Głos mają kobiety, 18.35 Koncert popularny, 19.00 Wszechnica Radiowa, 19.20 Koncert pod dyr. Seredyńskiego, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Dwie facecje staropolskie, 22.27, 23.10 Muzyka taneczna, 24.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem RSW „Prasa"
Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego.
1 2 3 4 5 6 2-B-115110

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Z zimowej Spartakiady WP



W dn. 4 lutego br. zakończyła się w Zakopanem I Zimowa Spartakiada Wojska Polskiego, w której wzięły udział przodujące wojskowe zespoły sportowe. Na zdjęciu: hokeiści OW-Wrocław, zwycięzcy drużyny OW-Kraków. Foto WAF

Zakończenie zimowych mistrzostw Wojska Polskiego w Zakopanem

ZAKOPANE. — W ostatnim dniu Zimowych Mistrzostw Wojska Polskiego odbyły się biegi na 30 km mężczyzn, na 5 km kobiet, skoki, zawody hokejowe oraz zakończono wielobój oficerski.

W biegu na 30 km startowało 18 zawodników — bieg ukończyło 17. Pierwsze miejsce zajął Filas (Lotnictwo) w czasie 2:13:50 godz. przed Koterbą (Kraków) 2:16:55 i Bekiem (Warszawa) 2:17:04.

Poza konkursem startowali zawodnicy CWKS i Gwardii. Pierwsze miejsce zajął Józef Daniel Krzeptowski CWKS — 1:49:42. Drugie Skupień CWKS — 1:51:50, trzecie Bukowski z Gwardii — 1:52:33.

Zespołowo zwyciężyła Warszawa przed Lotnictwem.

Bieg na 5 km kobiet wygrała Osińska (Kraków) 32:27,8 min. przed Hajdukiewicz (Kraków) 33:28,5.

Zespołowo pierwsze miejsce zajął Kraków przed Warszawą.

W konkursie skoków na małej skoczni pod Krokwią pierwsze miejsce zajął Kowalski z Warszawy — skoki 39 m i 40,5 m, nota — 189,3 pkt. przed Furmanem (Bydgoszcz) skoki 45 m i 45,5 m, nota — 185,3 pkt. Poza konkursem startowali zawodnicy CWKS z Kuhn na czele, który miał najdłuższy skok dnia — 48 m.

Zwycięzcą wieloboju oficerskiego (bieg na 10 km, strzelanie z pistoletu i ćwiczenia gimnastyczne) został Jakubik (Wrocław). Drugie miejsce zajął Bagławski.

W zawodach hokejowych Kraków pokonał Warszawę 11:5, a Wrocław-Lotnictwo 5:2. Pierwsze miejsce w turnieju zdobył Wrocław, drugie Lotnictwo, trzecie Kraków.

Po zakończeniu zawodów, odbyło się na stadionie pod Krokwią uroczyste zakończenie mistrzostw i wręczenie nagród.

Mistrzostwa Ligi koszykowej

W rozgrywkach I Ligi koszykówki męskiej uzyskano następujące wyniki: Ogniwo Kraków — Włókniarz Łódź 55:35, Spójnia Łódź — Spójnia Gdańsk 41:52, Kolejarz Poznań — AZS Warszawa 40:29 i Gwardia Kraków — Stal Poznań 55:30.

TABELA

1) Spójnia Gdańsk	11	10	502:416
2) Kolejarz Poznań	11	7	485:425
3) Spójnia Łódź	11	7	501:438
4) Gwardia Kraków	11	5	465:420
5) Włókniarz Łódź	11	5	512:503
6) Ogniwo Kraków	11	4	477:436
7) AZS Warszawa	11	3	408:517
8) Stal Poznań	11	1	272:488

W II Lidze koszykówki męskiej uzyskano wyniki: Kolejarz Kraków — AZS Wrocław —, Kolejarz Warszawa 29:28, Kolejarz Gdańsk — Stal Świętochłowice 68:35.

TABELA

1) Kolejarz Gdańsk	11	8	463:414
2) Kolejarz Toruń	9	7	383:318
3) Kolejarz Warszawa	10	6	467:360
4) Kolejarz Ostrów	10	6	405:362
5) Kolejarz Kraków	10	5	344:343
6) AZS Wrocław	11	4	365:364
7) AZS Kraków	10	3	302:389
8) Stal Świętochłow.	11	0	343:522

W Lidze koszykówki kobiecej rozegrano również tylko dwa mecze: Kolejarz Warszawa — Gwardia Kraków 20:19 i Spójnia Gdańsk — Spójnia Warszawa 27:36.

TABELA

1) Spójnia Warszawa	9	7	313:190
2) AZS Warszawa	8	6	325:200
3) Gwardia Kraków	7	5	195:158
4) Kolejarz Warszawa	8	4	210:185
5) Spójnia Gdańsk	9	2	216:345
6) Włókniarz Łódź	8	0	171:352

Zawody łyżwiarskie w stolicy

Na lodowisku Ogniwa odbyły się zawody łyżwiarskie, wchodzące w skład prób na SPO, zorganizowane przez WRZZ dla młodzieży klubów i kół związkowych.

W zawodach wzięło udział około 70 zawodników i zawodniczek, z których 35 uzyskało wymagane minima na odznakę (28 w jeździe szybkiej i 7 w jeździe figurowej). W jeździe figurowej obok łyżwiarzy początkujących wzięli również udział czołowi zawodnicy polscy z Łaniewską i Staniszewskim na czele.

Na lodowisku CWKS ZS Budowlani zorganizowano eliminacyjne zawody w jeździe figurowej na łyżwach na szczeblu centralnym. Wśród kobiet zwyciężyła Łaniewska (Warszawa). Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Staniszewski (Warszawa) przed Sączyńskim (Częstochowa). W jeździe parami zwyciężyli małż. Staniszewscy.

Poza tym odbyły się popisy tańca na lodzie, w wykonaniu mistrzyni Polski Bursche-Lindnerowej.

Eliminacje łyżwiarskie CWKS

ZAKOPANE. W ramach mistrzostw zimowych Wojska Polskiego odbyły się w Zakopanem eliminacje łyżwiarskie CWKS do zimowych mistrzostw zrzeszeń sportowych. Wszystkie konkurencje wygrał wielokrotny mistrz Polski Kalbarczyk.

Rewelacją eliminacji była 15-letnia Bauduin, która startując pierwszy raz w tym sezonie wygrała biegi na 500 i 3000 m. Doskonałe wyniki uzyskał również 18-letni Raski z Warszawy.

Czołowi łyżwiarze polscy z Kalbarczykiem na czele przygotowują się do pobicia rekordu Polski w jeździe godzinnej. Rekord ten wynosi 20.660 m i należy do Dybowskiego

Musimy wykorzystać doświadczenia radzieckie w celu podniesienia poziomu piłki nożnej

R. Litwin

Sport piłkarski w Polsce Ludowej cechował w roku ubiegłym rozwój wszerz. Piłka nożna zdobyła nowe tereny, wciągając w swą orbitę nowe rzesze młodzieży miejskiej i wiejskiej. Ta nowa masa sportowców, zorganizowana w kołach i zespołach sportowych przy zakładach pracy, w szkołach i gromadach wiejskich, wzięła udział w imprezie „Puchar Polski" w imponującej liczbie ponad 7.200 drużyn. Wyniki rozgrywek o „Puchar Polski" w ubiegłym roku w wielu wypadkach były rewelacyjne i wykazały, że sport piłkarski nie rozwija się tylko wszerz, ale również podwyższa swój poziom i przygotowuje dobry narybek dla piłkarstwa wyczynowego.

Tak przedstawia się rozwój piłki nożnej w kierunku umasowienia tego sportu. Inaczej ma się rzecz z piłkarstwem wyczynowym. Wszyscy interesujący się sportem — mimo upływu wielu miesięcy — mają jeszcze świeżo w pamięci wyniki spotkań międzypaństwowych, które nie wystawiły dobrego świadectwa poziomowi piłkarstwa polskiego. Zwłaszcza fatalna, ale zasłużona, porażka reprezentacji polskiej z reprezentacją CSR 1 : 4 na własnym boisku, dopełniła miarę goryczy zwolenników piłki nożnej. Władze sportowe widziały zło i szukały sposobu zaradzenia mu. Zaangażowano trenera węgierskiego, który na jesieni rozpoczął pracę. Oczywiście, że w ciągu kilku miesięcy nie mógł on usunąć braków powstałych na przestrzeni kilku lat.

Zmiana systemu szkolenia

Rok bieżący — rok wielkich zmian strukturalnych i organizacyjnych w sporcie polskim, przyniesie też zmiany w systemie szkolenia piłkarzy. W piłkarstwie wyczynowym położony będzie nacisk na szkolenie zespołów reprezentacyjnych zrzeszeń sportowych przez trenerów krajowych, którzy dzięki kursom unifikacyjnym i pomocy trenera węgierskiego podwyższyli swoje kwalifikacje. Wzorując się na szkole radzieckiej będą oni mogli w bieżącym sezonie usunąć wiele dotychczasowych wad naszych czołowych piłkarzy natury techniczno-sportowej jak: brak szybkości, słabe główkowanie, złe strzały do bramki, hyperkombinacja pod bramką przeciwnika oraz wypracować elastyczne zasady taktyki.

Wyplenić pozostałości sportu burżuazyjnego

Wiele uwagi będą musieli również poświęcić trenerzy i kierownicy sekcji piłkarskich dalszej skutecznej walce z wszelkimi przejawami niemoralności sportowej. Bezpowrotnie muszą zniknąć z naszych stadionów i boisk stare nawyczki z okresu sportu burżuazyjnego jak np. sprzeczna z założeniami szlachetnej rywalizacji niesportowa gra na „czas", zmiana miejsca ustawionej przez sędziego piłki do rzutu wolnego, akty symulacji kontuzji itp. Rzeczą trenerów będzie wyplenić do reszty grę indywidualną zawodników i wpoić im zasady gry zespołowej. Ważnym, a niedocenianym przez wielu trenerów obowiązkiem, będzie w bieżącym sezonie opiekowanie się rozwojem ideologicznym piłkarzy.

W związku ze zbliżającym się sezonem należałoby zwrócić uwagę kierownictw sekcji piłkarskich, by we właściwym czasie przystąpiły do montowania zespołów ligowych po to, by w przyszłości nie zdarzały się już więcej wypadki przenoszenia w ostatniej chwili zawodników z jednego klubu do drugiego celem wzmocnienia szans zespołu zaangażowanego w walce o spadek lub awans.

Trzeba spopularyzować książkę Arkadiewa

W walce o lepszy poziom naszego piłkarstwa powinniśmy oprzeć się w większej niż dotychczas mierze na wzorach radzieckich. W tym celu wskazane jest przetłumaczenie i rozpowszechnienie w terenie książki jednego z głównych twórców radzieckiej szkoły piłkarskiej Borysa Arkadiewa, wieloletniego trenera mistrza ZSRR — CDKA, a poprzednio klubów Metalurgia i Dynamo w Moskwie. Długoletnie doświadczenia zdobyte przez Arkadiewa podczas pracy trenerskiej dostarczyły mu bogatego materiału dla teoretycznego opracowania zasad taktyki radzieckiej piłki nożnej, które ogólnie ujął w swojej książce pt. „Taktyka gry w piłkę nożną".

W książce Arkadiewa poddane są analizie zasadnicze elementy gry piłkarskiej, przy czym autor dochodzi do wniosku, że postęp taktyczny drużyn piłkarskich jest niemożliwy bez stałego doskonalenia techniki zawodników, a za najlepszą taktykę gry zdaniem jego należy uważać taką, która w każdym meczu byłaby nowa, nieoczekiwana przez przeciwnika, a pozostawała w granicach określonego i dogodnego dla całej drużyny ogólnego systemu. W książce swojej Arkadiew starał się pokazać nowatorską istotę radzieckiego piłkarstwa wyłuszczyć jego podstawowe zasady i nakreślić drogę dalszego rozwoju.

Ostatnio książka ta ukazała się w drugim nakładzie. Fakt ten świadczy o wielkim zainteresowaniu jakie wzbudziła wśród sportowców radzieckich praca Arkadiewa. Książka Arkadiewa, udostępniona naszym sportowcom, stanie się codzienną pomocą w szkoleniu młodego narybku piłkarskiego.

Bobslejowe mistrzostwa Polski

KARPACZ. W Karpaczu zakończyły się II Mistrzostwa Polski na bobslejach.

W biegach jedynek zwyciężyli Budowlani (Karpacz) — 12 pkt. przed Włókniarzem (Kowary) — 7 pkt.

W kategorii czwórek pierwsze miejsce zajęli również Budowlani (Karpacz), w czasie 2:28,3 przed Włókniarzem (Kowary) — 2:30,3.

Walne zebrania związków sportowych

W niedzielę odbyły się walne zebrania następujących związków sportowych: kolarskiego, piłkarskiego, żeglarskiego, lekkoatletycznego, jeździeckiego i hokeja na trawie. Zgromadzony na tych naradach aktyw zadecydował reorganizację związków oraz ich przejście do komitetów kultury fizycznej (na szczeblu centralnym, wojewódzkim i powiatowym) jako sekcji sportowych.

Liga tenisa stołowego

W Lidze tenisa stołowego uzyskano następujące wyniki: Ogniwo Kraków — Włókniarz Łódź 7:3, Kolejarz Toruń — Ogniwo Wrocław 1:9, Stal Siemianowice — Ogniwo Lublin 6:4 i Unia Chorzów — Ogniwo Lublin 5:5.

W tabeli prowadzi nadal Ogniwo Wrocław.

Sukcesy produkcyjne sportowców krakowskich

KRAKÓW. Pierwsza w woj. krakowskim brygada produkcyjna, złożona ze sportowców członków koła „Spójnia" przy Państwowym Monopolu Tytoniowym w Krakowie, która zobowiązała się wykonywać systematycznie 120 proc. normy, uzyskała w styczniu wydajność produkcyjną — 123 proc.

Poważne sukcesy produkcyjne uzyskali również piłkarze ligowej drużyny Włókniarza, zatrudnieni w Krakowskich Zakładach Garbarskich nr 1. Piłkarze Włókniarza, którzy dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zobowiązali się wykonywać 118 proc. normy, przekroczyli znacznie swoje zobowiązanie w listopadzie i grudniu ub r. a w styczniu br. uzyskali wydajność — 140 proc. normy.

Rola trenera w sporcie

Jednym z ważnych czynników rozwoju sportu, a w szczególności jego roli wychowawczej, jest praca trenera i instruktora sportowego. Trener sportowy nie tylko przekazuje i wpaja uczniom wiadomości fachowe, nie tylko przygotowuje kondycję i formę zawodnika do występu, ale także powinien formować i kształtować charakter swego ucznia, wychowywać go na sportowca socjalistycznego

Trener i instruktor sportowy to przede wszystkim wychowawca. Powinien on zawsze pamiętać, że praca jego to nie sprawa ambicji personalnej klubowej, czy zrzeszeniowej, lecz sprawa ogółu — całego sportu ludowego.

Wielki pedagog radziecki Makarenko, tak pisze na temat wychowania: „Wychowanie jest objawem społecznym w najszerszym tego słowa znaczeniu. Wszystko wychowuje: ludzie, rzeczy, zjawiska — lecz przede wszystkim i w największym stopniu ludzie. Wśród nich w pierwszym rzędzie rodzice i nauczyciele".

Nauczycielami w szerszym znaczeniu są ci wszyscy, na których społeczeństwo nałożyło obowiązek wykonywania zadań wychowawczych, a więc m. in. trenerzy oraz instruktorzy sportowi. Niestety wielu naszych trenerów uważa, że zadaniem ich jest tylko podwyższanie kwalifikacji sportowych zawodników i przygotowanie ich do uzyskania jak najlepszych rezultatów, a ogólne wychowanie należy tylko do rodziny i szkoły.

Trener powinien swoim zachowaniem i przykładem przyczyniać się do wyrabiania wśród zawodników takich cech charakteru jak uczciwość, moralność, odwaga, zdyscyplinowanie, siła woli, skromność i pilność. Trener powinien rozwijać u swych uczniów gorący patriotyzm dla ludowej ojczyzny i proletariacki internacjonalizm.

Wymagania te są niewątpliwie na obecnym etapie bardzo wysokie. Niewielu jeszcze mamy trenerów w Polsce, którzy takim warunkom odpowiadają. Musimy jednak walczyć o to, aby ilość ta zwiększała się systematycznie. Co powinniśmy robić w tym kierunku?

Trzeba doszkalać naszych trenerów i instruktorów, by stali się prawdziwymi wychowawcami młodzieży. Niemniej ważnym zagadnieniem jest opracowanie odpowiednich programów.

Zły niekiedy styl pracy naszych trenerów i instruktorów wypływa często z warunków w jakich działają. Nieuregulowana jest dotychczas sytuacja prawna trenerów i ich siatka płac. W związku z tym wielu trenerów traktuje swój zawód, jako zawód uboczny, pracując 8 godzin w instytucji, a godziny popołudniowe poświęcając klubowi. Zdarzają się również wypadki, że nawet trenerzy państwowi rozpraszają się, przyjmując opiekę nad kilkoma klubami. Fakty te odbijają się niewątpliwie ujemnie na całokształcie pracy kadry instruktorskiej

Przed Głównym Komitetem Kultury Fizycznej stoi odpowiedzialne zadanie jak najszybszego uregulowania zagadnień, związanych z ustabilizowaniem pozycji trenera i instruktora oraz podniesieniem poziomu ich pracy tak, ażeby rzeczywiście potrafili wychować młode kadry ludowego sportu.

Z. DALL

Narciarki radzieckie bezkonkurencyjne na akademickich zimowych mistrzostwach świata

POIANA STALIN. — W dalszym ciągu Akademickich Zimowych Mistrzostw Świata rozegrano bieg na 5 km kobiet, skoki do kombinacji oraz zakończono jazdę figurową na łyżwach.

Bieg na 5 km kobiet przyniósł wielki sukces zawodniczkom radzieckim, które zajęły 7 pierwszych miejsc. Nieoficjalne wyniki biegu są następujące: 1) Tołmaczewa — 22:29, 2) Carewa — 22:45, 3) Malofiewa — 23:09, 4) Wadina — 24:11, 5) Popowa — 24:13, 6) Ramasewa — 24:14, 7) Timochina — 24:32. Polki: 12) Stepkówna — 28:21, 14) Bulżanka — 29:34, 15) Szutówna — 29:41.

W niedzielę podano również wyniki slalomu specjalnego mężczyzn, w którym startowało 57 zawodników. Trasa slalomu była bardzo trudna, czego dowodzi fakt, że do drugiego przejazdu dopuszczono tylko 25 zawodników. Wśród zdyskwalifikowanych znaleźli się m. in. Polacy: Dziedzic i Samek-Gąsienica oraz doskonały Czechosłowak Spacek.

Slalom wygrał Bara (Rumunia) — 1:33,7 przed Dragewem (Bułgaria) — 1:38,2 i Sulicą (Rumunia) — 1:39,6. Polacy zajęli miejsca: 8) J. Marusarz — 1:42,6, 14) Obrochta — 1:55,2, 16) Czarniak, 18) Gogulski, 20) Naorniakowski.

Konkurs skoków do kombinacji zgromadził pod skocznią około 20 tys. widzów.

Konkurs wygrał Karhonen (Finlandia), skoki 44 i 46 m, nota 221,5 pkt. przed Knappem (NRD), skoki 44 i 44 m, nota 220,2 pkt. i Holandem (NRD). Czwarte i piąte miejsce podzielili Polacy: Węgrzynkiewicz i Fross z notą 207 pkt.

Mistrzem akademickim świata w kombinacji norweskiej został Karhonen — 457 pkt. przed Holandem — 437,8. Następne miejsca zajęli Polacy: 3) Grandys — 437,1, 4) Fross 434,1, oraz 6) Węgrzynkiewicz i 7) Kaczmarczyk.

W łyżwiarstwie, w jeździe figurowej mężczyzn pierwsze miejsce zajął mistrz CSR Fikar — 112,48 pkt. przed Vida (Węgry) — 100,47. W jeździe parami tytuł mistrzowski zdobyło rodzeństwo Nagy (Węgry).

W meczu hokejowym Rumunia pokonała Węgry 6:3.

W poniedziałek odbędą się biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn oraz jazda szybka na lodzie. W zjeździe mężczyzn startuje 60 zawodników, w tym 9 Polaków.

Przed eliminacyjnym turniejem hokejowym na lodowisku katowickim

W Zakopanem trwają przygotowania do finałów zimowych mistrzostw Polski zrzeszeń sportowych. Na terenie całego kraju odbywają się eliminacje w ramach poszczególnych zrzeszeń, które w konkurencjach narciarskich, łyżwiarskich i hokejowych gromadzą dziesiątki tysięcy sportowców.

Po rozegraniu eliminacji hokejowych o mistrzostwa zrzeszeń, hokeiści polscy przystępują z dniem 5 lutego do rozegrania eliminacji na szczeblu ogólnopolskim. Eliminacje te przeprowadzone będą w Katowicach. Startuje w nich 11 zespołów reprezentujących zrzeszenia sportowe: CWKS, Gwardię, Spójnię, Unię, Stal, Budowlanych, AZS, Górnika, Kolejarza, Ogniwo i Włókniarza.

Z eliminacji tych 4 najlepsze zespoły zakwalifikują się do finału, który rozegrany będzie w Zakopanem w dniach 18—25 lutego. Ciekawym szczegółem rozgrywek eliminacyjnych w Katowicach jest ich system. Dotychczas praktykowano w hokeju albo system „każdy z każdym", albo system pucharowy. W turnieju katowickim zastosowano po raz pierwszy w Polsce system, w którym drużyna odpada dopiero po dwu porażkach. System ten, eliminuje więc w dużym stopniu element przypadkowości, która sprawiała często, że już w pierwszej rundzie spotykali się faworyci turnieju, a jeden z nich musiał w wyniku porażki odpaść z dalszych rozgrywek.

W pierwszej rundzie turnieju katowickiego spotkają się: Stal — Górnik, CWKS — Gwardia, Kolejarz — AZS, Ogniwo — Spójnia i Unia — Budowlani. Włókniarz przechodzi do następnej rundy walkowerem.

Do pięciu zwycięzców pierwszej rundy dojdą trzy zespoły, wyłonione ze spotkań drużyn pokonanych w pierwszej rundzie, które walczyć będą również z reprezentacją Włókniarza, przechodzącą do II rundy walkowerem. Z ósemki tej 4 zespoły zwycięskie dochodzą do finału w Zakopanem, a 4 pokonane rozegrają w Katowicach mecze o miejsca od 5 do 8. Zespoły pokonane dwukrotnie walczyć będą o miejsca od 9 do 11.

Trudno jest w tej chwili typować zwycięzców turnieju. Dzisiaj już jednak można stwierdzić, że najpoważniejszymi kandydatami na finalistów są: Górnik, Unia, Kolejarz, CWKS i Ogniwo. Górnik reprezentowany będzie w turnieju przez zeszłorocznego wicemistrza Polski — Górnika Janów, Unia opiera się na zespole krynickim, który przed rokiem zdobył mistrzostwo Polski, skład Kolejarza oparty jest na silnym zespole Kolejarza toruńskiego, Ogniwo wystawia do turnieju zespół złożony z hokeistów krakowskich i cieszyńskich, CWKS wreszcie zmontował silną drużynę, opartą o wielu członków kadry narodowej.

Drugą grupę zespołów stanowią: Stal i Gwardia. Do najsłabszych zaliczamy AZS, Spójnię, Budowlanych i Włókniarza.

Oczywiście nie są wykluczone niespodzianki. Każde zrzeszenie stara się jak najlepiej przygotować swój reprezentacyjny zespół do turnieju katowickiego.

Tygodniowy turniej katowicki będzie największą tego rodzaju imprezą w historii hokeja polskiego. Będzie on rewią najlepszych zawodników i najlepszych drużyn Polski.

Zacięta walka Warszawy z Krakowem w meczu pływackim o Puchar Miast

Mecz pływacki o Puchar Miast między drużynami Krakowa i Warszawy, rozegrany na pływalni AWF, zakończył się po zaciętej walce zwycięstwem Krakowa 75:68. W spotkaniu nie padł wprawdzie żaden rekord polski, ale wyniki uzyskane przez zwycięzców wielu konkurencji należy uznać za bardzo dobre. Najlepszym rezultatem meczu był wynik Jaworskiego na 400 m st. dow — 5:13,7, który jest rekordem okręgu warszawskiego i trzecim wynikiem w Polsce. Ciężki z Krakowa uzyskał na 100 m st. dow. 1:02,2 co jest również rekordem okręgu i drugim wynikiem na tym dystansie w Polsce. Dalsze rekordy okręgowe padły na 400 m st. dow. kobiet — Szymańska (Kraków) 6:37,7 oraz na 100 m st. grzb. mężczyzn — Wesołowski (Kraków) 1:16,1.

Zwycięstwo Krakowa osiągnięte zostało głównie dzięki wysokiemu poziomowi jego pływaczek z Dobranowską, Szymańską i Kubikówną na czele.

Wyniki — kobiety: 100 m st. dow.: 1) Szymańska (Krak.) — 1:20,7, 2) Pstrokońska (Krak.) — 1:23,1; 400 m st. dow: 1) Szymańska (Krak.) — 6:37,7, 2) Pstrokońska (Krak.) — 6:42,1,

100 m grzb.: 1) Fijałkowska (W-wa) — 1:30,2, 2) Dobranowska (Krak.) — 1:31;

200 m klas.: 1) Dobranowska (Krak.) — 3:12,6, 2) Kubikówna (Krak.) — 3:21,2

sztafeta 4 x 100 st. zmien. 1) Kraków — 6:08,2, 2) W-wa — 6:13,8.

Mężczyźni:

100 m st. dow. 1) Ciężki (Krak.) — 1:02,2, 2) Kociszewski (W-wa) — 1:03,4;

400 m st. dow.: 1) Jaworski (W-wa) — 5:13,7 2) Krokoszyński (Krak.) — 5:24,9;

100 m st. grzb.: 1) Wesołowski (Krak.) — 1:16,1, 2) Kękuś (Krak.) — 1:17,1;

200 m st. klas.: 1) Cichoński (W-wa) — 2:52,4, 2) Jankowski (W-wa) — 2:53,2;

sztafeta 4 x 200 m st. dow.: 1) Warszawa — 9:58,5 (rekord okręgu) 2) Kraków — 10:28,8.

W meczu piłki wodnej Warszawa pokonała Kraków 12:1 (4:1).

GDAŃSK — SZCZECIN 62:81

SZCZECIN. W meczu o zimowy Puchar Miast pływacy Szczecina ulegli po zaciętej walce reprezentacji okręgu gdańskiego 62:81. W meczu tym młodzi zawodnicy Szczecina pobili sześć rekordów okręgowych. Najlepszy stosunkowo wynik uzyskał Włodarczyk na 400 m st. dow. — 5:18,2.

ŁÓDŹ — POZNAŃ 75 : 69

POZNAŃ. Plonem spotkania pływackiego Poznań—Łódź były cztery rekordy okręgowe ustalone przez zawodników poznańskich. Najlepszy z tych rekordów jest wynik Jachnika na 400 m st. dow. — 5:21,0. Drużyna Łodzi w której wystąpiło wielu mistrzów Polski wygrała spotkanie 75:69.

ŚLĄSK — WROCŁAW 75 : 69

WROCŁAW. Osłabiona brakiem Procla, Gadzikiewicza i Gryszczykówny reprezentacja Śląska wygrała spotkanie dzięki zwycięstwu w meczu piłki wodnej, w którym pokonała Wrocław 21:9 (8:5). Bardzo dobry wynik uzyskał na 100 m st. grzb. Jaśkiewicz (Wrocław) — 1:15,8.

Sprawy do załatwienia

W Zakopanem na Bystrem znajduje się Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego, mieszczący się w pięknym budynku dawnego tzw. „Imperium" Ośrodek ten czynny jest przez cały rok i jest w stanie pomieścić 100 kursantów. W jednym maleńkim pokoiku urządzono tam ambulatorium, gdzie urzęduje wykwalifikowana sanitariuszka.

Już niejednokrotnie zwracano uwagę na potrzebę urządzenia zamiast ambulatorium, Ośrodka Medycyny Sportowej, którego brak daje się dotkliwie odczuwać na terenie Zakopanego, Ośrodek taki mógłby prowadzić niezmiernie cenne i wartościowe prace badawcze nad zawodnikami rozmaitych dyscyplin sportu, którzy w ciągu roku przebywają w Ośrodku.

Aby to przeprowadzić — trzeba tylko trochę inicjatywy. Miejsce na Ośrodek Medycyny Sportowej na pewno by się znalazło, jak również i konieczne fundusze. (D)

Normy SPO dla kobiet

Po omówieniu w ubiegłych tygodniach ogólnych zasad zdobywania odznak SPO oraz norm na SPO I stopnia dla mężczyzn, dziś z kolei omówimy normy odznaki SPO dla kobiet w wieku od lat 19—32 i wzwyż.

W Polsce Ludowej kobiety uzyskały drogę do zawodów „męskich". Mamy kobiety - inżynierów, murarzy, ślusarzy, tokarzy, maszynistów kolejowych, motorniczych. Wykonywanie tych zawodów wymaga odpowiedniego przygotowania fizycznego, które zdobyć można przez uprawianie ćwiczeń fizycznych i sportu. Wysportowana kobieta jest zdrową matką. W razie potrzeby — jak to wykazała ostatnia wojna z faszyzmem — potrafi na równi z mężczyzną bronić swego kraju, zajmując odpowiednie posterunki na linii frontu czy na tyłach.

Do zdobycia odznaki SPO, o którą ubiegać się będą dziesiątki tysięcy kobiet, prowadzi żmudna droga ćwiczeń i prób, która w sumie przyniesie kobiecie tężyznę fizyczną, uczyni ją odporną na choroby, doda jej sił i energii do nauki i pracy.

Akcja zdobywania odznaki SPO będzie wielkim zadaniem dla sportu kobiecego, który jest jeszcze mocno zaniedbany i nie osiągnął właściwego stopnia rozwoju masowego.

Zofia Jaśkiewicz, członkini OWKS Lublin, mistrzyni okręgu w gimnastyce, zwróciła się z apelem do wszystkich kobiet w Polsce, wzywając je do czynnego udziału w sporcie. „Uprawiając sport — mówi Zofia Jaśkiewicz — zdobywając odznakę SPO, przygotowujemy się do wydajnej pracy dla dobra naszego kraju, dla dobra mas pracujących".

Próby na zdobycie odznaki SPO I stopnia dla kobiet w kat. a) od 19 — 25 lat, b) 26 — 32 lat, c) od 33 lat wzwyż obejmują podobnie jak próby SPO I stopnia dla mężczyzn 7 ćwiczeń obowiązkowych, 5 dowolnych, wybranych spośród 5 grup, znamionujących szybkość, zręczność, siłę, wytrzymałość i odwagę.

Na ćwiczenia obowiązkowe składają się: znaczenie k. f. — wiadomości o celach, zadaniach oraz organizacji kultury fizycznej w Polsce Ludowej gimnastyka, — przećwiczenie obowiązującego wzorca dla danej kategorii wieku, przepłynięcie ze skoku startowego 50 m. w stylu dowolnym i w dowolnym czasie marsz 5 km. w czasie (cyfra pierwsza oznacza normę dla kobiet w kat. a, pierwsza w nawiasie dla kat. b i druga w nawiasie dla kat. c): 40 min. (44 min. — 50 min.); bieg 500 m.: 2.05 min. (2.15 — 2,45 min.); strzelanie: broń małokalibrowa: 30 pkt. dla wszystkich kategorii, karabin wojskowy: 15 pkt. dla wszystkich kategorii i tor przeszkód — pokonanie toru długości 150 m., złożonego z 6 przeszkód w czasie 2 min.

Ćwiczenia do wyboru: grupa I — bieg 60 m. — 10,6 sek. (11,4 — 12 sek.); pływanie 50 m. st. dow. — 1,15 min. (1.20 min. — 1.40 min.); bieg na łyżwach 500 m. — 1,28 min. (1,35 min. — 1.42 min); bieg kolarski 500 m. start lotny — 1,20 min. (1.25 — 1.35 min.);

Grupa II — skok w dal z rozbiegu — 335 cm. (300 cm. — 260 cm.); skok wzwyż z rozbiegu — 105 cm. (95 cm. — 80 cm.); zjazd narciarski — posiadanie odznaki zjazdowej PZN dla dorosłych stopień brązowy lub wyższy, jazda figurowa na łyżwach — dwie figury z tabeli PZŁ i dwie minuty jazdy figurowej indywidualnie lub parami, akrobatyka — 4 ćwiczenia, szermierka — floret — spotkanie pokazowe z instruktorem lub zaawansowanym zawodnikiem przed komisją odznaki celem wykazania opanowania techniki walki.

Grupa III — pchnięcie kulą 4 kg.: 6 m. (5,50 m. — 5 m.); rzut dyskiem 1 kg.: 20 m. (18 m. — 15 m.); rzut oszczepem 600 gr.— 20 m. (18 m. — 15 m.); rzut granatem 500 gr. — 22 m. (20 m. — 16 m.).

Grupa IV — bieg na przełaj 1.000 m. — 4,50 min. (5.20 min. — 6.20 min.); marszobieg 3.000 m. — 21 min. (22 min. — 25 min.); pływanie 200 m. st. dow. — 7 min. (7,30 min. — 8,30 min.); bieg na łyżwach 1.500 m. — 5 min. (5,20 min. — 7 min.); bieg narciarski 8 km. — 1,10 godz. (1,20 godz. — 1,30 godz.); bieg kolarski 10 km. — 37 min. (40 min. — 50 min.); bieg wioślarski jedynka bez sternika 1.000 m. i z powrotem na wodzie stojącej — 15 min. (15,30 min. — 16 min.), na wodzie bieżącej — 16,30 min. (17 min. — 17,30 min.); bieg wioślarski 4-ka ze sternikiem 1.000 m. i z powrotem na wodzie stojącej — 12,30 min. (13 min. — 15 min.), na wodzie bieżącej 14 min. (14,30 min — 16 min.); wycieczki piesze: przebycie trasy w 6 wycieczkach lub mniej 100 km. (70 km. — 50 km.); wycieczki narciarskie: przebycie trasy w 6 wycieczkach lub mniej 70 km. (50 km. — 40 km.); wycieczki kolarskie: przebycie trasy w 6 wycieczkach lub mniej 160 km. (130 km. — 100 km.); wycieczki kajakowe: przebycie trasy wodnej w ciągu sezonu kajakowego 100 km. (75 km. — 50 km.); wycieczki wioślarskie: przebycie trasy wodnej w ciągu sezonu wioślarskiego 80 km. (60 km. — 40 km.); gry zespołowe: koszykówka, siatkówka, szczypiorniak 7-osobowy: 5-krotny udział w spotkaniach między klubami, w tym jedno przed komisją odznaki celem wykazania opanowania techniki gry.

Grupa V — równoważnia długości 4 m., wysokość równoważni 160 cm. (150 cm. — 130 cm.); skoki gimnastyczne przez przyrząd: koń wszerz, wysokość 140 cm., wyskok kuczny, odbicie ze skoczni; skoki do wody z trampoliny wysokości 1 m.: dwa skoki dowolne; jazda na motorze: normy w opracowaniu; jazda konna: normy w opracowaniu; żeglarstwo: uzyskanie stopnia żeglarskiego i przepłynięcie w sezonie 75 km., w tym jedna wycieczka z nocowaniem na odległość 10 km. od punktu wyjściowego albo udział w jednych regatach zgłoszonych do PZZ.

(Ltn)

Pod fachową opieką instruktora



Sprzęt sportowy w ośrodkach wczasowych w Zakopanem jest racjonalnie wykorzystany, większe domy wczasowe otrzymały specjalnych instruktorów celem przeprowadzenia z wczasowiczami regularnej zaprawy narciarskiej. Na zdjęciu: instruktor demonstruje wczasowiczom jedną z ewolucji narciarskich. Foto WAF